

Wczoraj z Nigerii powróciła delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Olszewskiego.

W czasie kilkudniowego pobytu w Nigerii delegacja przeprowadziła rozmowy na temat aktualnych problemów między narodowych oraz rozwoju dalszej współpracy gospodarczej między Polską i Nigerią. Ugodzono m. in. przedłużenie ważności istniejącej umowy handlowej oraz postanowiono w najbliższym czasie zawrzeć nowe porozumienie o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Na jego podstawie opracowywane będą szczegółowe umowy o współpracy m. in. w dziedzinie rybołówstwa, geologii i kooperacji przemysłowej. (PAP)

Powitanie pierwszej grupy żołnierzy „niebieskich beretów“

27 bm. w Gdańsku odbyło się uroczyste powitanie pierwszej grupy żołnierzy „niebieskich beretów” kończących półroczny okres służby w polskiej wojskowej jednostce specjalnej Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Żołnierzy jednostki obrony Wybrzeża powitali — dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dywizji Wojciech Barański, dowództwo macierzystej jednostki, gospodarze Ziemi Gdańskiej, rodziny oraz liczne delegacje największych zakładów pracy Wybrzeża. PAP

Tu byli Słowianie

Cenne odkrycie w Wolinie

Odkrycia dokonano przed rokiem, ale dopiero niedawno, zakończona została ostateczna jego weryfikacja.

Chodzi o unikalne, miniatury drewniane idole pogańskie, które znaleźli pracownicy Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN podczas badań wykopaliskowych w Wolinie. Pracami tymi kierował dr Władysław Filipowiak, dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie. Jedną z tych figur, znaleziona w warstwie datującej się z 2 połowy IX wieku, zakończona rzeźbą czterech głów ludzkich, jak można sądzić, stanowi wyobrażenie Światowita. Druga natomiast ma kształt falusoidalny. Znaczenie odkrycia polega na tym, że są to pierwsze dobrze datowane zabytki tego typu ze słowiańskiego zachodniej, świadczące, że w domostwach słowiańskich znajdowały się święte kęsy, gdzie umieszczano miniatury wyobrażeń słowiańskich bóstw. Prawdopodobnie odprawiano przed tymi wyobrażeniami modły.

Znalezisko to jest jeszcze jednym ważnym argumentem na to, że Wolin zamieszkiwali Słowianie, a nie — jak to utrzymywało wielu uczonych niemieckich, że przez Normanów. Na temat wspomnianego odkrycia w Wolinie prof. dr Witold Hensel, członek korespondent PAN: powiedział: — Traktować je można jako jedno z największych dokonań

dotyczy na uczelniach

Obrady plenarne Zarządu Głównego SZSP

W Akademii Rolniczej w Warszawie rozpoczęło się wczoraj Plenum ZG Socjalistycznego Związku Studentów Polskich poświęcone omówieniu udziału środowiska studenckiego w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego w szkole wyższej. W toku obrad zebrani przedyskutują sprawy przygotowania młodych specjalistów do przyszłej pracy zawodowej i kształtowania postaw ideowych. (PAP)

Wizyta w parlamencie • Spotkanie z kierownictwami partii

Drugi dzień pobytu polskich przywódców w Finlandii

Drugi dzień pobytu w Finlandii zapoczątkowała wizyta w parlamencie (Eduskunta). E. Gierka i P. Jaroszewicz powitali u wejścia do gmachu przewodniczący parlamentu, Johannes Sukselainen, przedstawiając gościom wiceprzewodniczących parlamentu i przewodniczących grup parlamentarnych.

W krótkim przemówieniu powitalnym J. Sukselainen za poznał E. Gierka i P. Jaroszewicza z systemem parlamentaryzmu fińskiego. Nawiązał on do polsko-fińskiej współpracy parlamentarnej, w ramach której doszło m. in. w lutym br. do wizyty delegacji Sejmu PRL w Finlandii. Podkreślił znaczenie współpracy między parlamentami Polski i Finlandii dla pogłębienia wzajemnego zrozumienia.

I sekretarz KC PZPR w od powiedzi podziękował za ciepłe słowa pod adresem narodu polskiego, jakie znalazły się w przemówieniu przewodniczącego parlamentu fińskiego i za serdeczne przyjęcie w Finlandii. Przekazał także pozdrowienia od Sejmu PRL dla reprezentantów narodu fińskiego, wyrażając nadzieję, że wzajemne kontakty parlamentarne będą się rozwijały z korzyścią dla obu narodów.

Goście polscy zwiedzili parlament i wpisali się do księgi pamiątkowej Eduskunty.

Następnie E. Gierka i P. Jaroszewicz powrócili do Helsinek, gdzie udali się do Instytutu Astronomicznego Taehitornimaeki. Dokonali tam odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Mikołaja Kopernika.

Podczas uroczystości mer Helsinek Teuvo Aura podkreślił, że Kopernik — wielki Polak — stworzył dzieło, stanowiące dorobek całej ludzkości.

E. Gierka podziękował za rangę i uroczysty charakter, jakie w Finlandii, podobnie jak w większości krajów świata, nadano obchodom rocznicy kopernikowskiej. Kopernik — podkreślił E. Gierka — swoimi odkryciami dokonał przełomu w poglądach ludzkości na świat. Nauka polskiego astronoma ma na wskroś humanistyczny charakter i służy światu, którego fundamentalną wartością humanistyczną jest pokój.

Z kolei goście polscy przybyli do polskiego ratusza, gdzie T. Aura wręczył E. Gierkowi i P. Jaroszewiczowi pamiątkowe medale miasta Helsinek. Mer stolicy Finlandii poinformował o historii, obecnym życiu i planach rozbudowy miasta. Helsinki liczą dziś ponad 500 000 mieszkańców. Obecnie trwa przebudowa miasta według projektu światowej sławy architekta fińskiego, Alvara Aalto. Miasto otrzyma w niedalekiej przyszłości pierwszą linię metra. Na peryferiach Helsinek powstają nowe, znane w świecie ze swej architektury, ośrodki z własnym zapleczem socjalnym i handlowym.

E. Gierka i P. Jaroszewicz przekazali w darze dla stolicy Finlandii i jej mieszkańców — rzeźbę w brązie M. Kopernika, dłuta prof. Ludwika Nitschowej. I sekretarz KC

PZPR i premier rządu PRL wpisali się do księgi pamiątkowej ratusza.

W godzinach południowych Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz odbyli w siedzibie ambasady PRL w Helsinkach spotkania z przewodniczącymi i członkami kierownictwa trzech największych fińskich partii politycznych: Komunistycznej Partii Finlandii, Par-

Dokończenie na str 2

Wspólny komunikat

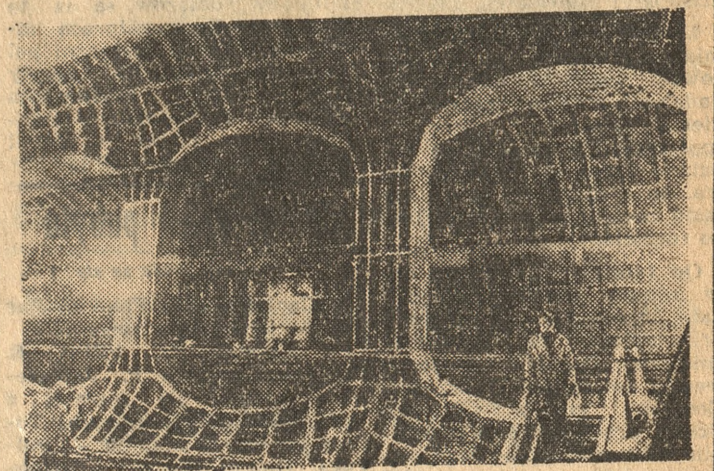
Po spotkaniu L. Breżniewa z J. Cedenbałem w Ulan Bator

Opublikowano oficjalny komunikat o spotkaniu radzieckiej delegacji partyjno-rządowej na czele z Leonidem Breżniewem i przywódców MRL z Jumdżaginem Cedenbałem na czele, które odbyło się w Ulan Bator.

Jak głosi komunikat, Związek Radziecki i Mongolska Republika Ludowa dały wyraz swemu przekonaniu, że koordynacja działań państw socjalistycznych i podejmowane przez nie inicjatywy w sprawach międzynarodowych, w decydującym stopniu przyczyniają się do dalszego umocnienia i rozwoju procesu odprężenia. KPZR i Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna pozostają wierne postanowieniom Międzynarodowych Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych i będą nadal dokładać wszelkich starań w celu dalszego umacniania jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego na podstawie marksizmu-leninizmu i międzynarodowego proletariackiego. Obie partie zdecydowanie opowiadają się za kontynuowaniem bezkompromisowej walki przeciwko wszelkim przejawom antykomunizmu, nacjonalizmu i szowinizmu, przeciwko prawicowemu i „lewackiemu” oportunistom.

„Związek Radziecki i Mongolska Republika Ludowa — stwierdza komunikat — uważają za niezbędne dążenie do rozszerzenia procesu odprze-

Budowa moskiewskiego metra



W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie dwóch stacji moskiewskiego metra: „Puszkinskaja” i „Kuznieckij most”. Na zdjęciu: fragment budowy stacji „Puszkinskaja”. Fot. — CAF

nia na cały świat. W związku z tym podkreślono doniosłość realizacji praktycznych kroków dla poprawy sytuacji w Azji i utworzenia na tym kontynencie trwałego systemu bezpieczeństwa i współpracy dobrosąsiedzkiej, opartego na wspólnych wysiłkach państw azjatyckich.”

Komunikat stwierdza dalej, że w toku wymiany poglądów „podkreślono doniosłość znaczenia niedawnego spotkania sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z prezydentem USA Geraldem Fordem. Wyniki tego spotkania i osiągnięte porozumienia

świadczą o dalszej poprawie stosunków radziecko-amerykańskich, stwarzają perspektywę podjęcia nowych ważnych kroków w celu ograniczenia i zahamowania wyścigu zbrojeń i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, co odpowiada interesom umocnienia pokoju na całym świecie.”

W toku rozmów podkreślono, stwierdza komunikat, że „braterskie stosunki między KPZR i MPL-R oraz między narodami ZSRR i Mongolii, oparte na tradycjach niezłomnej przyjaźni, bezinteresownej wzajemnej pomocy i trwałej jednolitości ideologicznej rozwijają się pomyślnie we wszystkich dziedzinach polityki, gospodarki i kultury.

Dokończenie na str 2

Milionowe sprzęgło z Ostrzeszowa

Wczoraj w Ostrzeszowie gościł wiceminister Przemysłu Obrabiarkowego ZSRR Arkadij Prokopowicz. Zwiedził on Fabrykę Urządzeń Mechanicznych PONAR — KOMO, interesując się szczególnie możliwościami rozszerzenia produkcji oraz wynikami prac powołanego w 1972 roku Zakładu Doświadczalnego Sprzęgeli i Hamulców Sterowanych. Przedstawiciele załogi wręczyli radzieckiemu gościowi milionowy egzemplarz sprzęgła wyprodukowany dla przemysłu obrabiarkowego ZSRR.

W 1965 roku 120 ludzi rozpoczęło budowę zakładu, który dziś jest największym na

świecie producentem sprzęgeli i hamulców elektromagnetycznych. Ostrzeszowska Fabryka Urządzeń Mechanicznych PONAR-KOMO rozpoczęła skromnie. W 1969 roku wyprodukowała 1300 sprzęgeli. Trzy lata później roczna produkcja przekroczyła już 240 tysięcy tych urządzeń.

Wraz z rozpoczęciem produkcji sprzęgeli i hamulców elektromagnetycznych nawiąza no kontakt y eksportowe z prze myśłem obrabiarkowym Związ ku Radzieckiego. W pierwszej dekadzie listopada wyprodukowano milionowe sprzęgło dla zakładów Kraju Rad.

Wiceminister A. Prokopowicz wyraził uznanie ostrzeszowskiemu robotnikom i technikom za rekordowo szybkie opanowanie skomplikowanej produkcji. Stwierdził on, że współpraca pomiędzy Polską i ZSRR daje coraz lepsze rezultaty, przyczyniając się do umocnienia produkcji.

Radzieckiemu gościowi towarzyszyli: wiceminister przemysłu maszynowego Janusz Szotek i kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Włodzkiego PZPR w Poznaniu Henryk Stach. (rog)

Stosunki USA — Kuba

Organizacja społeczna „Komitet Amerykańskich Przyjaciół w Służbie Społeczeństwa”, grupująca kwakrów, wezwała do normalizacji stosunków z Kubą. W liście jednego z przywódców tej organizacji opublikowanym w dzienniku „New York Times” podkreśla się, że dawno już przyszedł czas ustanowienia stosunków dyplomatycznych i handlowych z Kubą. List stwierdza, że Rząd Rewolucyjny na Kubie jest nie podlegającym dyskusji faktem realnym.

Wystąpienie A. Davis

Revolucja kubańska dowiodła, że całkowite wyzwolenie kobiet nie jest możliwe bez rewolucji socjalistycznej — oświadczyła w Hawanie na II Zjeździe Federacji Kobiet Kubańskich, członek KC Komunistycznej Partii USA. Angela Davis.

Żądanie CGT

Powszechna Konfederacja Pracy Francji (CGT), największa centrala związkowa tego kraju ogłosiła energiczny protest przeciwko aresztowaniu w Chile wielu działaczy związkowych. CGT wezwała ludzi pracy Francji, by domagali się niezwłocznego wypuszczenia na wolność tych działaczy i innych demokratów chilijskich.

Oświadczenie Białego Domu

Przedstawiciel Białego Domu oświadczył, że prezydent G. Ford wyraża zadowolenie z wyniku rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR, L. Breżniewem. Oświadczenie to zostało złożone po spotkaniu prezydenta Forda z przywódcami Kongresu. Na spotkaniu tym prezydent poinformo-

wał o rezultatach rozmów we Władystoku. Przedstawiciel Białego Domu przytoczył wypowiedź prezydenta Forda, według której Związek Radziecki jest głęboko zaniepokojony wyścigiem zbrojeń.

Meksyk zerwał stosunki z Chile

Rząd meksykański zerwał stosunki dyplomatyczne z chilijską juntą wojskową. Poinformowało o tym w krótkim komunikacie Ministerstwo Spraw Zagranicznych Meksyku. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że stosunki między obu państwami pogarszały się coraz bardziej od czasu obalenia w Chile rządu prezydenta Allende. Rząd Meksyku udzielił azylu politycznemu wielu chilijszym, którzy musieli opuścić kraj po dojściu do władzy faszystowskiej junty.

Spotkanie przywódców arabskich

Zgodnie z decyzją podjętą na konferencji w Rabacie, w połowie grudnia br. odbędzie się spotkanie przywódców Egiptu, Syrii, Jordani i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Na spotkaniu zostaną omówione problemy koordynacji stanowisk tych stron w dziedzinie politycznej, gospodarczej i wojskowej.

PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM
RADIO-INF.WY-TELEFONEM-PAP
INF.WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM
RADIO-INF.WY-TELEFONEM-PAP
INF.WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP

Polska moda w ZSRR

W środę w Tallinie odbył się pokaz modeli polskiej odzieży przygotowany przez zjednoczenie handlu zagranicznego „Textilimpex”. Mieszkańcy Tallina zaznajomili się z kolekcją Domu Mody „Cora”.

Konferencja K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ K. Waldheim oświadczył na konferencji prasowej w Tel Awiwie, przed odjazdem do Kairu, że po wizycie w Syrii i Izraelu odnosi wrażenie, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest mniej napięta niż tydzień temu. Nie powinniśmy mieć jednak złudzeń. Sytuacja jest nadal niebezpieczna. Powinniśmy dokładać wysiłków w celu doprowadzenia do politycznego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego.

Wywiad J. Arafata

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia

Święto bratniej Jugosławii

29 listopada jest dla Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii szczególnie ważnym dniem, bowiem przed 31 laty, 29 listopada 1943 roku, w walczącym z hitlerowskim najazdem kraju, powstał Narodowy Komitet Wyzwolenia (AVNOJ), grupujący w swoich szeregach „patriotów i prawdziwych przedstawicieli naszego ludu” — jak określili to na sesji założycielskiej tej organizacji w Bihacu wódcy partyzantów Josip Broz Tito.

Powołano wtedy Republikę Bihaćką, która obejmowała swoim zasięgiem wyzwolone przez partyzantów tereny. W ogniu walki z niemieckim najazdem formowały się zreby dzisiejszej Jugosławii.

Motorem ówczesnych przemian byli komuniści. Oni kierowali walką z okupantem, nadawali ruchowi partyzantkiemu charakter rewolucji społecznej. W socjalizmie widziano drogę do lepszego jutra, do zrzucenia z kraju bałastu zacofania i wewnętrznej rozbiłki.

Od tamtej historycznej daty minęło ponad trzydzieści lat. Zakończyła się wojna i przystąpiono do odbudowy zniszczeń. Dzisiaj Jugosławia weszła do czołówek przemysłowych krajów Europy. Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego sięga ponad 50 procent — w 1938 roku około 18 proc. Rozbudowano rolnictwo, przemysł wydobywczy i wiele innych dziedzin gospodarki.

Dzisiejsza Jugosławia, dzięki osiągnięciom, zajmuje ważną pozycję na arenie międzynarodowej. Droga niezaangażowania, która od lat kroczy ten kraj, przyniosła mu wiele sukcesów politycznych, a także pozycję jednego z przywódców w grupie państw niezaangażowanych.

Szeroka współpraca z państwami wspólnoty socjalistycznej, to główny element składowy jugosłowiańskiej dyplomacji. Wspólne wystąpienia w Organizacji Narodów Zjednoczonych czy innych gremiach międzynarodowych, to tylko jeden z jej przykładów. Także status obserwatora przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jaki posiada ten kraj, zacieśnia więzy Ju-

gosławii z państwami członkowskimi.

Bliskie więzy łączą Jugosławie z Polską. Wzajemne obroty, które w obecnej pięcioletniej osłonie ponad 1.100 milionów dolarów, są na to dowodem. Ta współpraca należy do tradycji przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Łączyły nas tradycje umiłowania wolności, patriotyzm i internacjonalizm. Łączy nas wspólna idea socjalizmu. (PAP)

Drugi dzień pobytu

Dokończenie ze str. 1

ti Centrum oraz Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej.

I sekretarz KC PZPR, E. Gierek i premier PR, J. Jarszewicz spotkali się również z przewodniczącym zarządu Towarzystwa Finlandia — Polska, Heikki Hosia i z członkami prezydium towarzystwa. Następnie posł z zespołem pracowników polskich placówek w Finlandii. (PAP)

„Życie Warszawy” o „Banku Miast”

W telewizyjnej prezentacji przeważał Śrem

Omawiając przebieg niedzielnego telewizyjnego „Banku Miast”, wczorajsze „Życie Warszawy” stwierdza, że współzawodniczące miasta — Śrem i Międzyrzecz — dorzuciły do bankowych wkładów sporo pięknych kart, zasługujących na upowszechnienie w całym kraju.

„Śrem — czytamy w „Życiu Warszawy” — zapisał na konto do „Banku” między innymi takie sprawdzone już w praktyce doświadczenia, jak nowoczesna oczyszczalnia ście-

Niewiele ponad miesiąc toczyć się jeszcze będzie rywalizacja gmin o miano najgospodarniejszej w kraju. W inaugurowanym w tym roku konkursie OK FJN pn. „Gmina — mistrz gospodarności” biorą udział 2.143 gminy, a więc przeszło 90 procent spośród wszystkich istniejących w kraju.

Już od początku konkursu ten zyskał sobie w środowisku wiejskim dużą popularność, a uzyskane dotychczas wyniki świadczą o tym, że ma on niemały wpływ na podniesienie wyników produkcji rolniej, poprawę warunków życia i pracy na wsi, pobudzenie aktywności społecznej.

Potwierdziły to niedawne lustracje wykonania zadań konkursowych, przeprowadzone w wielu gminach na terenie wszystkich województw. Wszędzie daje się zauważyć, że mieszkańcy wsi „żyją konkursem”. Odgrywa on bardzo poważną rolę w integracji organizacji społecznych, gospodarczych oraz samej ludności wokół realizacji planu społeczno-gospodarczego gminy.

Wyraża się to zwłaszcza we wzroście produkcji roślinnej i

zwierzęcej, czynach społecznych, porządkowaniu osiedli, zagrod, wzroście usług dla ludności i rolnictwa, budowie nowych obiektów gospodarczych, handlowych, kulturalnych, ośrodków sportowych. Znaczenie wzrosła estetyka wsi. Buduje się też nowe przystanki autobusowe, remizy strażackie, sieć kanalizacyjną i wodociągową. Powstają przedszkola i żłobki, wiejskie ośrodki zdrowia.

Z nowych form w zakresie intensyfikacji produkcji rolnej szczególną uwagę zwraca rozwijanie na coraz szerszą skalę gospodarki zespołowej, w postaci zespołów upraw roślinnych, zespołów hodowlanych trzody chlewnej i bydła, specjalizacji gospodarstw. W gminie Wólczyn (woj. opolskie) powstało np. 55 tego rodzaju gospodarstw.

Specjalizacja obejmuje także produkcję warzywniczą i ogrodniczą. Odnotować też warto, że coraz szerzej rozwija się kooperacja między sektorem uspołecznionym a gospodarką indywidualną.

Jednym z istotnych elementów szerokiego oddziaływania konkursu jest tworzenie atmosfery działania opartego na pożytecznej rywalizacji już nie tylko gmin, ale w ich ramach — także poszczególnych wsi. Ta atmosfera sprzyja inicjowaniu i realizacji różnorodnych czynów społecznych. W zasadzie wartość społecznej pracy mieszkańców znacznie wzrosła w każdej gminie w ciągu tego konkursowego roku.

Jedną z nowych form są porozumienia zawierane przez urzędy gminne z zakładami pracy, kółkami rolniczymi, spółdzielniami i innymi organizacjami gospodarczymi. Uczestnicy tych porozumień partycypują m. in. w kosztach budowy dróg lokalnych, obiektów usługowych, kulturalnych, przeciwpożarowych i

innych. Warty też odnotowania jest coraz powszechniejszy udział organizacji młodzieżowych w pracach społecznych oraz realizacji innych zadań.

Sąd konkursowy oceniać będzie wyniki uzyskane w ciągu całego 1974 roku w zakresie wzrostu produkcji rolnej, udziału mieszkańców w czynach społecznych, pracach na rzecz porządku i higieny, w organizowaniu opieki nad dziećmi, świadczeniu na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, w działalności oświatowo-kulturalnej. Punktowane też będą rozwój usług, handlu i gastronomii, oraz sposoby wykorzystywania posiadanych środków finansowych i materialnych. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w I kwartale przyszłego roku. Główna nagroda — to tytuł „Mistrza gospodarności” oraz 5 milionów złotych. W sumie najlepsze gminy otrzymają nagrody o łącznej wartości 140 milionów złotych. (PAP)

Nieco lepiej na meblarskim rynku

W bieżącym kwartale Centrala Handlu Meblami dysponuje towarami wartości 4,9 mld zł. Na ofertę składa się m. in. 63 000 kompletów tzw. kombinowanych, zestawów wypoczynkowych tj. kanap i foteli, kompletów stołowych, a także 30 000 kompletów kuchennych i 121 000 rozkładanych kanap.

Ponadto będzie do końca br. za 496 mln zł zestawów mebli segmentowych, za 116 mln zł segmentów kuchennych i nieco większe niż dotychczas ilości zwykłych tapczanów, stołów, krzeseł itp.

Dostawy mebli z większości fabryk nadchodzą — jak dotychczas — bez opóźnień i są zgodne z umowami — wyższe. Dzięki temu utworzono zapasy, których istnienie ogranicza nie co gorączkowe wyczekiwanie na każdy niemal wagon towaru, a także umożliwia kompletowanie wyboru mebli. Tym niemniej najbardziej poszukiwane typy umebłowań spręda się stale jak przysłowio- we ciepłe bułki, a pojawianiu się ich w sklepach towarzyszy

KRONIKA DŃ

„Dni Fińskie” zakończone

Wczoraj zakończyły się w Poznaniu trwające od 25 dn. „Dni Fińskie”. Ich organizatorami byli: Oddział Poznański Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej oraz Komisja Zagraniczna RU SZSP UAM. Prelegenci — działacze TPP-F — poznali słuchaczy z problemami aktualnej polityki aktywnej neutralności Finlandii, historią i współczesnym stanem literatury tego kraju, w tym planowanymi przekładami na język polski obrazami Suomi (fińska nazwa tego kraju) w aspekcie geograficznym. Oprócz tego czynna była wystawa książki i plakatu fińskiego. Uczestnikom „Dni” zaprezentowano także filmy dokumentalne Suomi m. in. o architekturze Alvara Aalto oraz słynnym mieście — ogrodzie — Tapioli.

„Dni Fińskie” były kolejną z imprez popularizujących Finlandię w Poznaniu przez jeden z aktywniejszych w kraju, miejscowy Oddział TPP-F istniejący od 1967 roku i skupiający przedstawicieli różnych środowisk. (ad)

Nagroda PAN

dla J. Kmity

W Warszawie wręczono 27 bm. tegoroczne nagrody Wydawnictwa Nauk Społecznych PAN. M. in. za studia zawarte w pracy „Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki” (Wydawnictwo Poznańskie 1973) nagrodę im. Władysława Spasowskiego — w zakresie filozofii, pedagogiki i psychologii przyznano prof. Jerzemu Kmicie z UAM. (PAP)

Czarne chmury nad przemysłem Japonii

Japonia, która w ostatnich latach odczuwała raczej brak rak do pracy, od kilku miesięcy stoi w obliczu szybko wzrastającego bezrobocia.

Z najnowszych danych opublikowanych przez Ministerstwo Pracy wynika, że od października liczba poszukujących pracy przewyższa liczbę oferowanych wolnych miejsc. Jeszcze w sierpniu br. na ogólną liczbę 54 mln zatrudnionych było w Japonii tylko 740 000 bezrobotnych. Obecnie stopa bezrobocia sięga 2 procent, czyli, że bez pracy jest już 1,1 mln Japończyków.

Liczyby te odnoszą się tylko do tzw. całkowicie bezrobotnych tzn. tych, którzy są pozbawieni możliwości pracy przez dłuższy okres, mimo że pragną pracować i mają po te mu wszelkie dane. W rzeczywistości sytuacja wygląda znacznie gorzej. Statystykami na ten temat nie są bowiem objęci pracownicy sezonowi i kontraktowi oraz ci, którzy pracują na własny rachunek lub są zatrudnieni w przedsiębiorstwach, warsztatach lub sklepach należących do krewnych. Stanowią oni blisko 1/3 siły roboczej w Japonii. Jeśli ich uwzględnić, to okaże się, że bezrobocie objęło obecnie 4 proc. siły roboczej, czyli ponad 2 mln osób. Jest to skutek re-

cesji, która do tej pory najdotkliwiej ugodziła w przemysł tekstylny, samochodowy, elektrotechniczny i wytwarzający artykuły gospodarstwa domowego.

Szczególny niepokój budzi sytuacja w przemyśle włókienniczym, a przede wszystkim w przemyśle włókien sztucznych. W składach gromadzą się ogromne zapasy. Liczne, głównie średnie i drobne wielkości zakłady drastycznie ograniczyły produkcję, nie tylko likwidując godziny nadliczbowe, ale także skracając czas pracy i zmniejszając zarobki robotników. Uważa się tutaj, że przy szóstym tygodniu gwałtowniejszej gospodarki japońskiej małuje się w barwach tym ciemniejszych, że w szybkim tempie rozwija się przemysł włókienniczy w krajach Azji Południowo-Wschodniej, będących do tej pory głównym rynkiem zbytu dla tutejszych tekstyliów. I tak ostatnio w Indonezji, Tajlandii i innych krajach tego regionu znacznie wzrosła produkcja włókien sztucznych, przy czym ze względu na bezporównania mniejsze koszty robocizny spółki tamtejsze mogą oferować towar po znacznie niższych cenach niż firmy japońskie. Toteż w tutejszych kołach gospodarczych zwraca się uwagę na konieczność szukania dla wyrobów japońskich przemysłu włókienniczego nowych rynków zbytu, m. in. w krajach socjalistycznych. (PAP)

ków, społeczna konserwacja urządzeń parkowych, czy znakomity stół rehabilitacyjny dra Romanowskiego. Szczególnie jednak zaciekał nas śremski bank doświadczeń... rodziców i wspólne wy-cieczki dzieci i starszych do ośrodków podmiejskich. Podobną nam się pomysł dziecięcych medali dla starszych, na wiążący do istniejącego już „Orderu uśmiechu”.

„Życie Warszawy” podkreśla, że w telewizyjnej prezentacji przeważał Śrem. Zwraca też uwagę, że nie obeszło się bez pomyłek. „I tak — czytamy: „za błoto na ul. Pamięć kowej dostało się niesłusznie Śremowi, choć zawinił ojciec wie Międzyrzecz. To samo do-tyczy też zarzutu o rozproszeniu inwestycji”.

„Życie Warszawy” przypomniała, iż w grudniu br. odbył się ma „Bank Banków”, sumujący doświadczenia z dotychczasowych programów.

Wspólny komunikat

Dokończenie ze str. 1

Obie strony poświęciły szczególną uwagę problemowi opracowania praktycznych posunięć mających na celu dalsze zbliżenie i zacieśnienie wzajemnych więzów narodowej gospodarki ZSRR i MRL zgodnie z zasadami kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej krajów należących do RWPG. Leonid Breżniew „poinformował towarzyszy mongolskich o gotowości Związku Radzieckiego do dalszego udzielania MRL pomocy i do współpracy gospodarczej w obecnej 5-letce, m. in. w tworzeniu kombinatów budowy domów, w budownictwie mieszkaniowym a także w budowie pałacu nauki, techniki, i kultury w Ulan Bator”.

Ustalono, że w roku 1975 delegacja partyjno-rządowa MRL złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim. (PAP)

Stanowisko Polski

Działalność i finansowanie Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ

W Komitecie Administracyjno-Budżetowym Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata nad funkcjonowaniem i finansowaniem Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

Zabierając głos przedstawiciel Polski, Henryk Sokalski, zwrócił uwagę, iż działalność Doraźnych Sił Zbrojnych posiada istotne znaczenie, wypływające z naczelnego celu ONZ, jakim jest utrzymanie między narodowego pokoju i bezpieczeństwa. Przypomniał, że rząd Polski, wierny zasadom Karty Narodów Zjednoczonych, pozytywnie ustosunkował się do prośby sekretarza generalnego ONZ w sprawie włączenia jednostki Wojska Polskiego do Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ. Podejmując tę decyzję, rząd PRL kierował się pragnieniem wniesienia wkładu w sprawę zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zgodnie z generalną linią polityki PRL i całej wspólnoty socjalistycznej.

Wyrażając zadowolenie z wysokiej oceny w ONZ pracy jednostki Wojska Polskiego w Doraźnych Siłach Zbrojnych, przedstawiciel Polski przedstawił komitetowi czynności i za-

kres działania polskiego kontyngentu na Bliskim Wschodzie. Zwrócił przy tym uwagę na specjalistyczny charakter jego funkcji, wymagających wszechstronnego przygotowania fachowego, doskonałego opanowania sprzętu i wiedzy wojskowej.

Przedstawiciel Polski wskazał również na potrzebę jak najoszczędniejszego gospodarowania funduszami przeznaczonymi na utrzymanie Doraźnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie oraz konieczność zapobiegania wzrostowi ogólnego budżetu przeznaczanego na ten cel. W tym kontekście zwrócił uwagę na przypadki niedopuszczalnego utrudniania działalności niektórych kontyngentem Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ przez władze izraelskie, co jest sprzeczne z Kartą NZ, rezolucjami Rady Bezpieczeństwa i innymi porozumieniami międzynarodowymi oraz podnosi koszty utrzymania tych sił i zmniejsza skuteczność ich działania. (PAP)

natychmiast grupa oczekujących klientów.

Trudności w meblarskiej branży dotkliwie ze względu na niedostatek towarów pogłębia jeszcze zbyt szczupła sieć sklepów i pawilonów. W wielu województwach, tak jak np. w krakowskim połowa sklepów, to placówki o powierzchni od 20 do 85 m kw. W takich małych pomieszczeniach nie ma mowy o zaprezentowaniu wzorów znajdujących się w magazynie, a zaaranżowanie wystawy, która ma zorientować nabywców jak przedstawia się komplet mebli do 2-3 pokoi jest wykluczony. Szuka się zatem innych, niehandlowych lokali na organizowanie kiermaszów mebli. Połączone ze sprzedażą wystawy lokuje się w halach sportowych i w dużych zakładach pracy. Tego typu imprezy są ułatwieniem dla klientów i handlu — będą więc kontynuowane.

W tegorocznych dostawach przemysł zaproponował ponad 200 nowych wzorów mebli lecz nie wszystkie z nich cieszą się masowym popytem. Część wzorów np. z przedłużonych serii eksportowych sprzedaje się znacznie wolniej niż przewidywano m. in. dlatego, że są to duże i kosztowne komplety. Wzrosły w ciągu trzech kwartałów br. o 90 mln zł dostawy drobnych mebli pojedynczych, co jest efektem konkursu pn. „Giełda możliwości powiatów”. Dotychczasowych wyników nie można jednak uznać za zadowalające. Październikowa giełda drobnych mebli w Świebodzinie, na której znaleźć się miały dalsze propozycje, wykażała iż niewiele jest do kupienia. Postanowiono więc powtórzyć tę giełdę.

CHM nie ustając w poszukiwaniu nowych źródeł zaopatrzenia nawiązała obecnie współpracę ze zjednoczeniem „ERG”, które wytwarza w podległych mu zakładach meble i tworzy sztucznych. Będą w m. in. dwa rodzaje segmentowych sprzętów dla młodzieży oraz regały i półki do przedpokoi, łazienek itp. Warto również podać, że zapewnione produkcję 7 000 drewnianych łóżeczek dziecięcych, które w grudniu znajdą się w sklepach.

PAP

POGODA

Przewiduje się zachmurzenie duże, okresami umiarkowane, miejscami opady deszczu. Temp. maks. od 4 do 8 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Głoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rękopisów nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029.

Zywcem z „Voelkischer Beobachter”

Hitlerowcy w 1939 roku ukuli dla celów ludobójczych kłamliwą wersję o tzw. krwawej niedzieli w Bydgoszczy (Bromberger Blutsonntag). Jej kłamliwość dawną już została zdemaskowana i udokumentowana przez polskich prawników i naukowców. Jednakże właśnie ów bylgoski, antypolski watek mitologicznej Rzeszy, wciąż jest popularyzowany w RFN. Przy tym na równi z działającymi tam swobodnie pogromcami Hitlera, nie chcą go po dziś dzień naruszyć także tzw. obiektywni historycy zachodniomiejscy. Jakże chętnie zabierający głos jako specjaliści, eksperci dziejów Niemiec w okresie hitlerizmu i stosunków niemiecko-polskich w tym okresie. Tak więc, nie mający prawa twierdzić, iż nie znają prawdy o wojennym dramacie Bydgoszczy. Z racji swej specjalności, zobowiązani do korygowania propagandowych kłamstw hitlerowców także w oparciu o wyniki ustaleń polskich naukowców.

Tyle wydawnictwo o popularyzatorsko-propagandowym charakterze.

NAUKOWIEC:

Ale i wydane w 1973 roku, przez tenże monachijski „Institut fuer Zeitgeschichte” trzytomowe dzieło „Deutsche Geschichte seit dem ersten Weltkrieg” (Historia Niemiec od pierwszej wojny światowej) zawiera w części „Druga wojna światowa” opracowanej przez Lothara Gruchmanna (rozdział II „Pokonanie i podział Polski”) następujące „obiektywne wywody”:

„Wraz ze zniesieniem 25 października 1939 roku zwierzchności wojskowej na okupowanych terenach (Polski — Z. Sz.), co odebrało z rąk sił lądowych (Wehrmacht — Z. Sz.) władzę wykonawczą w Polsce, otwarta została droga dla przejęcia politycznej i terroru hitlerowskich jednostek SS i policji, które przystąpiły do wyparcia i częściowego zniszczenia fizycznej struktury „mniej wartościowej rasowo” polskiej narodowości, by stworzyć w Polsce przestrzeń dla niemieckiej „rasy panów”. Tych czynów bezprawia dokonanych w imię nacjonalistycznej pseudonauki dąnaki rasistowskiej nie można było usprawiedliwiać polskimi mordami dokonanymi na Volksdeutschech, które nastąpiły po na paści Hitlera na Polskę, kiedy to kolumny masowo internowanych Volksdeutschech popadły pomiędzy niekające wojska polskie, lub kiedy w Bydgoszczy pogłoski o aktywnym udziale „dywersantów” przeciwko polskim wojskowym do prowadziły do krwawej, zryczałto wanej (pauschal) rozprawy z Niemcami. (Hitler dla celów propagandowych polecił ogólną liczbę około 6000 Volksdeutschech zamordowanych lub zaginionych w Polsce udzielićokrotnię). Spontaniczności, rodzącej się z panikarskich nastrojów, cechujących polskie wykrecozenia, brakowało całkowicie niemieckim poczynaniom wytipiającym...”

GIĘTKI JEZYK

Zauważmy: fałszerskie jest już pierwsze z cytowanych zdań, sugerujące, jakoby dopiero po 25 października 1939 r. otwarta została droga bezprawia i terroru w Polsce, natomiast administracja wojskowa na okupowanych ziemiach polskich była rzecznikiem praworządności. W rzeczywistości, Wehrmacht był forpocztą zbrodni nie tylko w tym sensie, iż swymi zwycięstwami militarnymi zabezpieczał swobodę działania „trupich głów”. Oddziały Wehrmachtu dokonywały zbrodni zaprogramowanych zgodnie z pseudonauką rasistowską nacjonalistycznego, nie czekając na nadejście SS i policji. I już z czasów administracji wojskowej cała Wielka polska i Pomorze, niemal każda de miasto, miasteczko, objęła fala publicznych egzekucji „zakładników”. W Bydgoszczy

zamordowano 8 i 9 września 1939 r. 1500...

Oczywiście apologeta hitlerowskich zbrodniarzy w mundurach Wehrmachtu nie może (jako że chce uchodzić za obiektywnego naukowca) przemilczeć ludobójczej działalności SS i policji. Stara się jednak przynajmniej złagodzić swoje stwierdzenie na ten temat, oskarżeniem o zainicjowanie „dwustronnych” zbrodni polskich ofiar. Przy tym — nawet kiedy moralizuje iż „tych niemieckich czynów bezprawia nie można usprawiedliwić polskimi mordami dokonanymi na volksdeutschech”, jakże różnicuje (proszę zwrócić uwagę!) nazewnictwo. Niemcy to tylko „przemoc i terror”, polskie są „mordy”; volksdeutsche są „zamordowani”, polska narodowość — „częściowo zniszczona fizycznie”. A ponadto SS i policja swoje „poczynania wytipiające” dokonują w imię nacjonalistycznej pseudonauki rasistowskiej, a więc wyłącznie w rezultacie omamienia ich; natomiast polskie wykroczenia są spontaniczne, rodzą się z panikarskich nastrojów, a więc z podległych stanów uczuciowych niż wynikająca z rasistowskiej ideologii służba SS i policji dla Niemiec.

Nic więc dziwnego, że Gruchmann, tak giętki w języku, nie mogąc twierdzić, że nie wie nic o dywersji niemieckiej w Bydgoszczy (w wyniku której zginęło przecież co najmniej tyłu polskich żołnierzy i bydgoszczan co dywersantów hitlerowskich!) stara się przedstawić ową dywersję jako „pogłoski o aktywnym udziale „dywersantów” przeciwko polskim wojskowym”.

Skoro zaś monachijski naukowiec z poważnego instytutu historycznego pozwala sobie na tak dalece idącą nieuczciwość, tym bardziej chętnie i bezkarnie mogą działać jawni chwalczy wiekopomnych czynów Trzeciej Rzeszy.

Oto przed miesiącem, w październiku, w paśmie pomyślnym „Das Dritte Reich” — wydawanego w masowym nakładzie dla popularyzowania „wiedzy” o dziejach Niemiec pod kanclerstwem Hitlera — ukazał się artykuł, nawet tytuł którego został żywcem zaczerpnięty z „Voelkischer Beobachter” (organu partii hitlerowskiej): „Straszliwe rzezie ludzi dokonane przez terrorystów uzbrojonych przez polskich wojskowych. Bydgoszcz — miasto grozy”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jutro: Bezkarność siewców nienawiści.

Arkady Fiedler jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, jednym z najpopularniejszych i najpoczytniejszych polskich pisarzy — podróżników. Nestor pisarzy poznańskich (dzisiaj, 28 bm. obchodzi swoje 80 urodziny) ma w swym dorobku 25 książek podróżniczych, które ukazały się w 109 wydaniach w kraju (z tego 90 przypada na okres Polski Ludowej) i w ponad 130 wydaniach obcojęzycznych, osiągając łączny nakład prawie 7 milionów egzemplarzy.

Nie tylko jedna droga prowadzi w Puszczykowsku do Muzeum — Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera. Od dworca na przykład najbliższą jest ścieżką wzdłuż torów, potem w prawo skrajem pola aż do ulicy Słowackiego — tutaj łatwo już znaleźć biały dom, przed którym stoi okazały indyjski totem...

Znany i ogromnie popularny pisarz-podróżnik w tym właśnie domu dla swoich czytelników częstą samą siebie zostawił. I chociaż nie wszyscy zwiedzający mieszczą się tu barwną ekspozycję mają szczęście osobiście spotkać Arkadego Fiedlera, to przecież jego obecność odczuwa się od pierwszych chwil. Sprawia to i urokliwa atmosfera muzeum — pracowni i serdeczność jej gospodarzy — syna pisarza, Marka, i jego żony — Krystyny. Każdy przybysz witany jest w „Fidlerówce” jak przyjaciel. Od grudnia roku ubiegłego, kiedy to dzięki pomocy Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego mógł pisarz zrealizować zamiar stworzenia i udostępnienia wszystkim tej placówki, którą uważa za symbol swojego życia i pisarskiej działalności, do chwili obecnej odwiedziło ją ponad 20 tysięcy osób.

Ogromną większość stanowi młodzież. Bo właśnie z myślą o młodych organizował Fiedler tę pracownię. Z myślą o tych, którzy — jak wyraził to w motcie nowego wydania opowieści „Zdobytamy Amazonkę” — „dziś marzą o najbujniejszej puszczy nad największą rzeką pod tropikalnym niebem, jutro zaś przekonują się, ile czaru może mieć Wisła, Warta lub Odra”... — Zawsze gdy spotykam się z młodymi — podkreśla pisarz w wywiadach — mówię im, że trzeba uczyć się, nieustannie uczyć, poznawać obce języki. Wtedy cały świat staje otworem...

W Puszczykowsku znajdują oni nie tylko egzotyczne ekspozycje i barwy świata, z którymi Arkady Fiedler zetknął się podczas swoich podróży. Rodzinne fotografie, rękopisy, treści wybranych cytatów i zaszczytne dokumenty, wśród których są np. list od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i dyplom związany z przyznaniem autorowi nagrody literackiej miasta Poznania — stanowią szczególne świadec-



Arkady Fiedler wśród młodzieży w Muzeum-Pracowni Literackiej w Puszczykowsku. Fot. — J. Unierzyski

80 rocznica urodzin pisarza

W nadwarciańskiej oazie Arkadego Fiedlera

two niezwyklej drogi życiowej pisarza.

Lecz jest w tym muzeum jeszcze inne żywe świadectwo. Wystawiają je ci, którzy w wyłożonej tutaj księdze pamiątkowej zapisują swoje wrażenia i refleksje. Autorami tych spontanicznych wypowiedzi są ludzie dorośli i młodzież, mieszkańcy Wielkopolski i przybysze z całego naszego kraju, a także obywatele Związku Radzieckiego, NRD, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych... W sobotę była tu również córka Gałczyńskiego — Kira.

Czytelnicy wspominają swoje pierwsze kontakty z książkami Fiedlera, przytaczają tytuły tych opowieści, z którymi szczególnie są związani: „Dywidzon 303”, „Orinoko”, „Jutro na Madagaskar”... Są tu osobiste odczucia i uogólnienia dotyczące twórczości pisarza. Czytam tę księgę:

— „Muzeum — Pracownia to nie tylko świadectwo podróży i literackich osiągnięć autora, ale i jego serdecznego, ciepłego stosunku do ludzi i do przyrody”...

— „Kto chce poznać i zrozumieć literacki rodowód pisarza, niechaj wpiwierz pozna ścieżki nad Wirynką, nad Wartą i wśród dębów rogalińskich, ścieżki w naszym krajobrazie ojczystym, które Arkadego wyprowadziły w świat szeroki”...

— „...dziękujemy za urokliwe chwile spędzone w oazie wspomnień Pana Fiedlera (...)

za ciekawą podróż po egzotycznych dla nas krajach. (...) Dzięki ci ciekawym wiadomościom i eksponatom przenieśliśmy się w krainę ryb śpiewających w Ukajali i do Kanady pachnącej żywicią”...

— „...lubimy Pana książki. One utwierdzają nas w przekonaniu, że marzenia się spełniają. (...) Dziękujemy za kształtowanie w naszych umysłach wszystkiego, co dobre, piękne i szlachetne”...

Nad wielką mapą ukazującą podróżnicze szlaki Arkadego Fiedlera widnieje jego wyznaczenie: „Świat mnie wabił”... I wabi go nadal! W styczniu przyszłego roku wybiera się wraz z synem Arkadym Radosławem, jego żoną i dr. Marianem Abramem z Wągrowca w trzymiesięczną podróż do zachodniej Afryki, potem do Mongolii. Jak w każdej wyprawie towarzyszyć będą pisarzowi serdeczne życzenia.

Na stronach pamiątkowej księgi w Puszczykowsku pojawiły się ostatnio słowa bardzo gorących życzeń. Związane są one z przypadającym dzisiaj dniem 80 urodzin Arkadego Fiedlera — autora 25 książek, które w Polsce i w kilkunastu krajach świata miały ponad 200 wydań. Przyłączamy się do tych wszystkich najserdeczniejszych życzeń i pozdrowień.

Zyczymy długich lat zdrowia, wielu jeszcze wielkich podróży i szczęśliwych powrotów, a przede wszystkim tego, aby Arkady Fiedler — tak jak jego książki — wciąż był obecny wśród nas...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Przy żmudnej pracy nanoszenia ludowych wzorów na talerz. Fot. — „Głos”

Nie, nie chodzi o takie kwiatki z grządkki czy ze szklarni. Są to kwiatki na porcelanie. A powstają w miejscowości Kalocsa, około 140 km na południe od Budapesztu w komitacie Bacs-Kiskun.

Kalocsa od lat słynie z pięknych malarstwa ludowego zapoczątkowanego u schyłku XVIII wieku. Każdy kto przybywa na dworzec kalocsański zauważa, iż jego ściany, futryny drzwi i okien, a także wnętrza poczekalni ozdobione są barwnymi malowidłami. Przedstawiają one cuda ludowego kunsztu wyłącznie kwiaty, najczęściej polne, a również rozmaite rośliny znane ludzkości.

Zapiski węgierskie

Miliony za kwiatki

stwa ludowego w Kalocsy za często stosować w haftach: na sukniach kobiecych, czepkach, fartuchach, bieliznie pościelowej itp. Jak to wygląda dzisiaj, łatwo przekonać się w kalocsańskim domu ludowym przy ul. Tompa. Tutaj mieści się siedziba spółdzielni, której członkinie są twórczyniami owych wspaniałych haftów. Są to prawdziwe cuda ludzkich rąk, tym wartościowsze, że wykonywane przez osoby by nigdy nie kształcone w rysunku i doborze barw.

Na swych koronkach i kolorowych haftach Kalocsa zarobiła już setki milionów forintów. O wyroby miejscowej spółdzielni dopominają się znawcy i miłośnicy sztuki ludowej w wielu krajach świata. A że ręczna praca jest bardzo żmudna, każdy jej wytwór sporo kosztuje. Widziałem serwetki o średnicy nie większej niż kilkadziesiąt centymetrów, w cenę powyżej 1200 forintów.

Z płótna na porcelanę

Jeśli można zarabiać na kalocsańskich haftach — pomy-

ślał ktoś — dlaczego nie przenieść ich na porcelanę? Inicjatywę wnet podjęto. W jednej z posesji miasteczka urządzono przed trzema laty Zakład Malowania Porcelany ozdabiającej właśnie kalocsańskimi motywami.

W momencie gdy wszedłem do sali produkcyjnej odruchowo zacząłem rozglądać się za wielkimi kładziami z masą porcelanową, piecami do wypalania gotowego produktu. Słowa — szukałem tego, co tak dobrze znam z chodzieskich fabryk porcelany i porcelitu. A „odkryłem” tylko dwa niewielkie rozmiarów piece, stojące w pomieszczeniu stanowiącym korytarz z jednej sali fabrycznej do drugiej.

Później okazało się, że wytwórnia w Kalocsy otrzymuje gotowe, czyste, czyli białe, wyroby; całe komplety serwisowe, dzbanki, poietniczki, cukiernice itp. z kombinatu ceramicznego w Hódmezővásárhely, położonego 150 km na południowy wschód od Kalocsy. I ta miejscowość słynie z doskona-

łych wyrobów — tak pod względem jakości jak i stosowanych form.

Samą technologię wypalania kalocsańskich motywów na porcelanie zaczerpnięto z fabryki Herend, niedaleko Balatonu (rejon Veszprem). Tam także na wyroby porcelanowe nakłada się wzory ludowe, lecz pochodzące z innego regionu Węgier. Najpierw na porcelanie wyrysowuje się kontury motywu czarną farbą i wstępnie wypala tak przygotowany produkt. Następnie specjalnymi farbami angielskimi wypełnia się pola wzorów odpowiednimi kolorami. Po kolejnym wypaleniu w temperaturze 800 do 1000 st. C przedmiot nabiera połysku, czarne linie stają się złote, a pozostałe barwy — niezwykle soczyste. Ten właśnie system herendzki stosuje się i w Kalocsy.

Jedynie w przypadku zamówień na dłuższe serie — wzory przenosi się na talerze

czy dzbanki za pomocą tzw. kalkomanii.

Tylko 130 kobiet

W kalocsańskim Zakładzie Malowania Porcelany 80 kobiet trudzi się malowaniem, a 30 — rysowaniem wzorów. W sumie zaś fabryczka zatrudnia tylko 130 osób. W przeciwieństwie do hafciarek ludowych, wytwarzających serwetki i bluzki czy bieliznę pościelową, praca przy malowaniu porcelany wymaga kształcenia się uprzednio w zakresie zdobniczego rysowania technicznego.

Sporo wytwarzanej w Kalocsy porcelany z wzorami ludowymi wędruje za granicę. Głównie do takich krajów: jak Włochy, Hiszpania, RFN, ale także np. do Japonii. Przez minione dwa lata Zakład Malowania Porcelany zarobił 15 mln forintów tylko za to, co sprzedano w kraju. Natomiast eksport przyniósł już zysk 5 mln Ft. Aby upowszechnić kalocsańską porcelanę, organizo-

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

Dekada popularyzacji książki społeczno-politycznej, wraz ze swymi spotkaniami pisańcami z odbiorcami, stwarza także okazję do zorientowania się w rzeczywistych zainteresowaniach i najpilniejszych zapotrzebowaniach polskiego „homo politicus”. Właśnie w oparciu o wnioski z tegorocznych spotkań, świadczących o wciąż żywych zainteresowaniach tematyką niemcoznawczą, chciałbym zwrócić uwagę na wydaną przez Śląski Instytut Naukowy pracę zbiorową pod redakcją Bronisława Kowalskiego „Polityka wschodnia NRF; wybrane kierunki i problemy (1969-1972)”. „Na niniejsze wydawnictwo

50 rocznica „Legendy Bałtyku”



Przed 50 laty bowiem 28 listopada 1924 odbyła się w Poznaniu prapremiera opery Feliksa Nowowiejskiego „Legenda Bałtyku”. Wystartował z naszego miasta, grana była z wielkim powodzeniem w kraju i za granicą. Rocznicą zostanie uczczona w najbliższym czasie przez Gdańsk, który przygotowuje „Legendę” pod batutą Z. Droszcza, w reżyserii Marii Fołtyń, z choreografią Janiny J. Sobczak i scenografią J. Kreczowicza. Powyżej zamieszczamy karykaturę kompozytora rysowaną przez jego syna Kazimierza Antoniego Nowowiejskiego (pseudonim Casanova) znanego m. in. z recenzji muzycznych w „Głosie Wielkopolskim”.

HUMOR I SATYRA



— pisze we wprowadzeniu Bronisław Kowalski — złożyła się tylko najważniejsza część materiałów a także wnioski, sformułowane przez ze spół Zakładu Spraw Międzynarodowych Śląskiego Instytutu Naukowego”. Jego siedem rozdziałów (autorami są Rudolf Buchala, Hubert Kozłowski, Józef Mądry, Jacek Michalik, Marian Schmidt) oraz wprowadzenie stanowiły wszelkie kompendium wiedzy o założeniach i głównych tendencjach zachodnio-niemieckiej „Ostpolitik”. Kompendium tym cenniejsze — godne polecenia zwłaszcza kadry nauczycielskiej, a także wykładowcom szkolenia politycznego — że w swej części wnioskowej nie ogranicza się, mimo sugestii chronologicznej zawartej w tytule, do lat tworzenia podstaw normalizacji stosunków Republiki Federalnej Niemiec z państwami socjalistycznymi.

Szczególnie istotna wydaje się zawarta w pracy analiza klasowego charakteru polityki wschodniej RFN (państwa niemieckiego) jako instrumentu realizacji dalekosiężnych koncepcji poszerzenia wpływów w Europie wschodniej. Ponadto ukazanie fluktuacji zachodnio-niemieckiego sposobu postępowania wobec państw socjalistycznych, polegającej na odwracaniu kolejności metod i skutków: czy „zmieniać aby zbliżyć”, czy też „zbliżyć aby zmienić”.

Alte też, jak stwierdza się we wstępie właśnie „świadomość pilnej potrzeby wyprowadzenia operatywnych wniosków z działań NRF na polu polityki wschodniej — zrodziła myśl przygotowania (...) dostarczenia materiału obserwacyjnego na użytek zarówno polskiego, jak i ogólnosocjalistycznego stanowiska wobec Niemiec zachodnich, (...) ustalenia najważniejszych tendencji oraz proponowania pewnych kierunków odpowiedzi”.

Ten zamiar został publikacją „Polityka wschodnia NRF” w pełni zrealizowany.

MACIEJ OLSZEWSKI

Miliony za kwiatki

Dokończenie ze str. 3

wano w różnych krajach wystawy, co już w pierwszym roku dało efekt w postaci 1,5 mln zarobionych forintów.

A ile takie cudo z Kalocsy kosztuje? Pokazywano mi talerz o średnicy 25 cm. Cena 400 Ft. Nie trudno sobie obliczyć — choćby w przybliżeniu — ile może kosztować obiadowy serwis na 6 czy 12 osób.

Na razie manufaktura

Jaś wspominał, zakład w Kalocsy mieści się w niewielkim budyneczku. Prawie cały proces wytwarzania odbywa się tu ręcznie. I choć wytwarza on — wespół ze swymi dalekimi dostawcami półfabrykatu — miliony sztuk bądź kompletów pięknej ceramiki, równej jakości porcelanie miśnieńskiej, w istocie jest to manufaktura.

Teraz jednak, gdy motywy

z Kalocsy zaczynają zdobywać rynki zagraniczne, gdy bliski jest okres, w którym więcej wyrobów pojedzie stąd w świat, a mniej pozostanie w kraju, mówi się o budowie fabryki. Jeśli ona powstanie — skończy się dosyć białe porcelany. Na miejscu, według ludowych pierwowzorów, produkować będą stylizowane talerze czy dzbanki ozdabiane następnie owymi barwnymi kwiatami i innymi motywami roślinnymi. Ale nawet przy procesie całkowicie zmechanizowanym potrzebne tu będą ludowe malarki, które zgrabnymi rękami, z całym pietysmem dla ludowej twórczości, nanosić będą na biel porcelany wspomniane wzory, znane z kalocsańskich chat. Bo sztukę ludową wielbi się na Węgrzech nade wszystko. A tym bardziej jeśli przynosi ona miliony.

EUGENIUSZ COFTA

Dwudziestolecie WZSP w Poznaniu

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu ma 20 lat. Zrzeszone w nim spółdzielnie produkują szereg poszukiwanych artykułów rynkowych i eksportowych, świadczą także bardzo potrzebne usługi dla ludności.

Wczoraj na akademii w poznańskim Pałacu Kultury zebrał się jubileusz — od lat dwudziestu pracownicy spółdzielczości pracy w Wielkopolsce. Udekorowani zostali oni wyróżnieniami. Obecni na akademii przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznania oraz Centralnego Związku Spółdzielni Pracy podkreślili przodującą — w skali ogólnopolskiej — pozycję wielkopolskiej spółdzielczości, zarówno pod względem ilości i jakości produkcji, jak i troski o warunki pracy prawie 40 000 ludzi zatrudnionych w spółdzielniach na terenie województwa poznańskiego. Wiele towarów pochodzących z tych spółdzielni posiada znaki jakości — są bardzo poszukiwane w sklepach całej Polski.

Podkreślono wczoraj konieczność prężnego rozwijania usług dla ludności — dziedziny niewiedzieć czy być może, ale podstawowej w programie działalności spółdzielni pracy. Wszystkie spółdzielnie zjednoczone w CZSP są poważnym partnerem w życiu gospodarczym kraju. Wartość ich tegorocznej produkcji wyniosła 7,5 mld zł. (tt)

Walny zjazd delegatów PTKW

W Warszawie rozpoczęły się obrady V Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Obok edytorów z całego kraju biorą w nich udział pisarze i krytycy literacy, przedstawiciele poligrafii i księgarstwa, działacze kultury.

Dyskusja koncentruje się wokół spraw związanych z rozwojem ruchu wydawniczego i jego zadań w kształtowaniu kultury socjalistycznej. (PAP)

Sport-sport-sport

Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce w r. 1979 w Duesseldorfie?

W kołach sportowych coraz więcej mówi się o projekcie zorganizowania w 1979 r. pierwszych lekkoatletycznych Mistrzostw Świata. Propozycja ta była rozpatrywana także na ostatnim posiedzeniu zachodnio-niemieckiego związku lekkoatletycznego. Przedstawiciele Duesseldorfu zgłosili kandydaturę swego miasta do organizacji tej imprezy. (PAP)

Komunikat Totalizatora

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23/24 bm. stwierdzono: liga angielska 11 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 50 327 zł, 224 roz. z 11 trafieniami — wygrane po około 2400 zł i 2167 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 255 zł.

Atrakcyjne pojedynki szermierzy

Przed kilkoma dniami szermierze zakończyli największą tegoroczną imprezę w kraju — drużynowe mistrzostwa Polski. O dużym sukcesie florecistów Warty już informowaliśmy. Pozostali przedstawiciele naszego okręgu nie uzyskali już tak wartościowych rezultatów.

Na wyróżnienie zasługuje jedynie postawa florecistów Zagłębia Konin. Ten młody zespół doszedł aż do półfinału, gdzie w meczu o finał uległ późniejszemu mistrzowi Polski — AZS-owi Warszawa 9:5, zajmując ostatecznie 7 miejsce. W tej bronii walczyła jeszcze II drużyna Warty, która zdobyła 14 pozycję i Wartę Srem, która odpadła w I eliminacji. W szablach reprezentowany był tylko przez Zagłębie Konin, którego zawodnicy uplasowali się na 10 pozycji. Te same lokaty wywalczył florecistki Warty, a szpadzistów klubu zajęli 12 miejsce.

Wszystkich czołowych szermierzy Wielkopolski będziemy mieli okazję oglądać na planyzy w bieżącym tygodniu. Do Poznania przyjeżdżają bowiem na tradycyjne spotkanie szermierze z Cluj (Rumunia). Goście we wszystkich broniach z wyjątkiem floretu mężczyzn prezentują wysoki poziom, posiadają wielu reprezentantów kraju. O ile przyjadą do Poznania w pełnym składzie na naszych planszach ujrzymy między innymi aktualnego mistrza świata juniorów w szabli — Popa i brązowego medalistę z ubiegłego roku — szpadzistów Szabo. Ich pojedynki z czołową naszą ekipą zapowiadają się bardzo interesująco.

Parada piłkarskich gwiazd

„Król strzelców” Mistrzostw Świata — Grzegorz Lato, słynny obrońca RFN Franz Beckenbauer, Argentyńczyk Carlos Babington, Kazimierz Deyna, Gerd Mueller i kilkanaście innych gwiazd futbolu weźmie udział w Kolonii w pokazowym meczu.

Spotkanie rozegrane zostanie w hali i odbędzie się w najbliższą sobotę w ramach wielkiego festynu prasy sportowej RFN.

Zmierzy się z nim reprezentacja gospodarzy z drużyną, występującą pod nazwą „Zespołu Europy”. Do udziału w tej ostatniej za proszono dwóch Polaków Kazimierza Deynę i Grzegorza Lato, a ponadto wystąpią w niej m. in. Szwedzi: bramkarz Hellstroem i napastnik Sandberg, Duńczyk Jensen i Simonsen, Argentyńczyk Babington.

Do reprezentacji RFN powołano z wyjątkiem Breitnera — wszystkich piłkarzy tego kraju, którzy niedawno sięgnęli po puchar FIFA. Są to: Maier, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Hoernes, Mueller, Grabowski, Hoelzenbein, Overath, Vogts i Bonhof.

Porażka białoczerwonych w finale o Puchar Świata

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali Scandinavium w Göteborgu odbył się we wtorek finałowy pojedynek I edycji rozgrywek o Puchar Świata w piłce ręcznej. Mistrzowie olimpijscy, Jugosłowianie po dramatycznej walce pokonali naszą reprezentację 17:16 (7:7).

Bramki zdobyli: dla Polski — Klempel 5, Dybol i Melce — po 3, Gmyrek i Kalużinski — po 2, Brzozowski; a dla Jugosławii — Pokrajac i Krivokapic — po 4, Radjenovic, Horvath i Timko po 2, Bojovic, Miljak i Serdarusic.

Był to piękny pojedynek, godny finału największego obok turnieju olimpijskiego i Mistrzostw Świata imprezy piłkarskiej. Białoczerwoni potwierdzili, że po trafnej nawiązce równorzędnej walce z każdym rywalem. W tym spotkaniu grające obu stron trzy nowi z żywiołowych ataków, „szanowali” każdą piłkę i strzela

li po rozegraniu pozytywnego ataku. Sympatia publiczności była po stronie rewalacyjnej polskiej siódemki, która nie uległa się tym utytułowanym rywalom w szwedzim turnieju. Niestety, sedzowie w końcówce nieco „zagubili się” i wydali kilka decyzji, sugerując się chyba sławą złotych medalistów olimpijskich. Pierwsza czarna gry była idealnie wyrównana. Po zremisowaniu 10:9, później 11:10 i 12:11. Znakomicie spisywał się w ataku Klempel. Gmyrek i Dybol, nie co słabiej niż w poprzednich meczach grali Kalużinski i Melce.

Seria bramek rywali doprowadziła do niekorzystnego dla Polaków stanu 13:15, ale nasi znówu poderwali się do desperackiego kontrataku.

W ostatnich pięciu minutach rutyna Jugosłowian przesadziła o ich zwycięstwie. Chociaż losy meczu ważyły się do końca, Jugosłowianie objeli prowadzenie bramką z rzutu karnego a następnie podwyższyli wynik do 17:15. Polacy do ostatniego gwizdka nie rezygnowali. Gmyrek i Dybol, nie oszczędzając siły, w ostatniej minucie parady bramkarza rywali.

Ostateczna kolejność Pucharu Świata:

1. Jugosławia,
2. POLSKA,
3. NRD,
4. ZSR,
5. Rumunia,

Dobre wyniki szkółki lekkoatletycznej w Manieczkach

Ważnym zadaniem stojącym przed organizacjami sportowymi obok stałego podnoszenia poziomu sportowego zawodników jest zapewnienie dopływu utalentowanej młodzieży do klubu przez stworzenie właściwego systemu selekcji i wstępnego szkolenia.

Ciekawe metody stosuje w tym zakresie LKS Orkan działający przy Wojewódzkim Zjednoczeniu PGR w Poznaniu — jeden z czołowych klubów lekkoatletycznych w kraju. Przy pomocy działacza LZS i pracowników PGR powołano przy niektórych kombinatach PGR szkółki lekkoatletyczne w oparciu o dzieci pracowników i miejscowe szkoły. Szkołki takie są w Prabyszawie, Objezierzu, Kwilcu, Głuchowie, Lewkowie, Golańskach, Manieczkach i innych miejscowościach. Środowisko wiejskie, w którym działają od lat, dostarcza do klubów sportowych utalentowaną młodzież. Poprzez system masowych imprez sportowych młodzi adepci lekkiej atletyki zarażają się „bakcylem” sportu. WZ PGR organizuje kilkadziesiąt imprez, które są w pewnym sensie podsumowaniem działalności szkółek, a dla najlepszych zapewniają szkolenie na koloniach sportowych. Nie które szkoły jak: Sokołowo, Golańsk, Głuchowo, Manieczki, zgłosiły swoje zespoły do systemu rozgrywek PZLA. Właśnie te ostatnie szkółki chcieliśmy przedstawić z racji osiąganych przez nią bardzo dobrych wyników sportowych.

LKS Orkan przy Kombinacie PGR Manieczki, bo taką posiada oficjalną nazwę powstał przed dwoma laty. Trzonem zarządu klubu tworzą Augustyn Zińczuk — księgowy kombinatu, Henryk Klinik — zastępca dyrektora, Julian Barański — dyrektor ZSZ oraz reprezentujący pion szkoleniowy trener Józef Frydryk.

Bieżący rok był niezwykle udany i to nie tylko ze względu na wyniki. Genowefy Nowaczyk, reprezentantka kraju na ME w Rzymie, mistrzyni i rekordzistka kraju w biegu na 400 m, która mieszka i pracuje w Manieczkach, ale również i na wyniki jej koleżanek i koleżanek.

Józef Strzyżewski startując w sztafecie 4x400 m zdobył tytuł mistrza Polski juniorów, a w sztafecie 4x100 m — trzecie miejsce. Ponadto jest aktualnym wicemistrzem okręgu juniorów na 4000 m.

Wicemistrzem Polski juniorów został Stanisław Pawlicki aktualny mistrz i rekordzista województwa w rzucie oszczepem 61,86 m. W kategorii młodzików Wojciech Majchrzak startując na Centralnych Igrzyskach Młodzieży w Warszawie w biegu na 300 m p.n. zajął VI miejsce, a w sztafecie 4x400 m zdobył tytuł mistrza kraju młodzików.

Szczególnie udane były mistrzostwa województwa na których Głaz Cieślak była drugą w pełnym cieniu kula — 10,59, a Grzegorz Wojna również drugi w rzucie dyskiem i oszczepem. Trzecie miejsce zajął Anna Stachowiak w oszczepie. Kwiryna Niekieł w biegu na 1000 m, Wiesława Grenda na 200 m, Tadeusz Gendasyk na 1500 m z przeskokami i Marek Pałka na 1000 m.

Działalność sportowa nie ogranicza się tylko do samych Manieczek, ale dzięki pomocy i współpracy z WKFiT Urzędu Powiatowego i Wydziału Oświaty i Wychowania w Sremie promieniuje niemal na cały powiat. Wiele szkół podstawowych nawiązało stałą współpracę z klubem. Do najaktywniejszych zaliczyć należy Szkołę Podstawową w Dolcu (nauczyciel S. Strzyżewski), w Robakowie (G. Tatarynowicz), nr i w Sremie (Z. Szmydt, J. Frydryk) i inne.

Młodzi lekkoatleci nawiązali współpracę z przyjacielami z Jesen w NRD, których gościli wiosną br. Ciekawą inicjatywą są do roczne zawody dla szkółek z terenów województwa o puchar dyrektora Kombinatu PGR Manieczki Jana Baiera — entuzjasty lekkiej atletyki. (tg)

Pomorska Fabryka Gazomierzy „Predom - Metrix”

zawiadamia P.T. Użytkowników nadkuchennych wyciągów okapowych typu 4WO, że WPHU „Arged” dokonuje w swoich punktach usługowych, w terminie do 31 stycznia 1975 roku, bezpłatnych przeglądów i konserwacji wyciągów.

Celem powyższego jest zabezpieczenie wyciągów przed ewentualnym zwarcieniem w instalacji elektrycznej i przedwczesnym ich zużyciem. Prosi się wszystkich posiadaczy wyciągów okapowych o osobiste, telefoniczne lub listowne skontaktowanie się z najbliższym punktem usługowym WPHU „Arged”.

2930-K2

Praca Nauka

Gospoia na wiejskie probostwo bez inwentarza po trzebna. Probostwo Konojad, 64-000 Wolkowo pow. Kościan. 46932g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46833g

Matematyka — korepetycje. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46444g.

Sprzedaz

Sprzedam szczeniaka jam niki glad. rodowodowy, tel. 423-59 od 15. 47917g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 46358g

Wózki dziecięce — najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke Dąbrowskiego 83, tel. 503-23. 45440g

Ogródek działkowy odku

pie, tel. 524-25 po godz. 17. 47145g

Samochody

Sprzedam samochód „Opel rekord” rok produkcji 65, Kostur Chwałki, 63-708 Rozdrażew. 1160p

Sprzedam Zastawę w idealnym stanie. Leszno, Dąbrowskiego 5 m. 2, telefon 10-57, od godz. 15-18. 1146p

Sprzedam Warszawę rok, produkcji 1970, przebieg 64 tys. km. stan bardzo dobry. Tadeusz Opońcowski Lwówek, pow. Nowy Tomyśl, ul. Wittmana 23. 43771gpr

Sprzedam Wartburga de Lux 50 PS tel. 556-08. 46937g

Kupię Fiata 125 rocznik 1971/72 Skalmierzycze, Miskiewiczza 5a m. 19. 46764g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków, wykonuje Warsztat Poznań, ul. Grodziska 24 (słuki Warszawa w jednym dniu). 42445g

Sprzedam Wartburga de Lux 50 PS tel. 556-08. 46937g

Sprzedam Warszawę 204 z przyczepą. Walerian Bosy Kościan, Powstańców Wlkp. 18, tel. 32-23. 1158p

Sprzedam samochód Fiat 125p premia PKO. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47266g.

Okazyjnie sprzedam Warszawę Combi w dobrym stanie za 38.000 zł z przyczepką lub bez tel. 556-56 po godz. 13. 46811g

Nieruchomości

Sprzedam okazjnie gospodarstwo rolne 8 ha łąka i sad, nowe budynki, centralne ogrzewanie i wod. Sta. Stanisław Jahns Bogu szynek poczta Chocicza pow. Jarocin. 1163p

Sprzedam działkę budowlaną 1300 m² przedmieście Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1146p.

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

zawiadamia, że dla ludności (wyłącznie) uruchomiła następujące nowe usługi:

- zakładanie pochłaniaczy zapachów (w kuchniach),
- zakładanie wizjerów do drzwi,
- zakładanie dzwonek — typu kurant.

Zlecenia przyjmuje Zakład przy ul. Łukaszewicza nr 34, telefon 652-38.

7648-K1

Przetarg

Motoklub „Unia” Poznań, ul. Grobla nr 30 — ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu osobowego „Warszawa” typ 224, nr silnika 20-142671, nr podwozia 125273. Cena wywoławcza — 18.000 zł

2. samochód osobowy „Syrena” typ 104, nr silnika 59102, nr podwozia 106799. Cena wywoławcza — 15.000 zł

II PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Lublin”, nr silnika 1214220, nr podwozia 31907. Cena wywoławcza 22.000 zł

Pojazdy można obejrzeć: parking przy al. Marcinkowskiego — samochody „Warszawa” i „Lublin”, przy ul. Sokoła nr 11 — samochód „Syrena”.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia, o godzinie 11 w lokalu Ośrodka Szkolenia Kierowców Motoklubu „Unia” przy ul. Libelta nr 24.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Ośrodka Szkolenia Kierowców przy ul. Libelta nr 24.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 7624-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX” ODDZIAŁ W POZNANIU

informuje, że już wkrótce punkt sprzedaży Pewex-u w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 14 (PDT VIII p) rozpocznie sprzedaż

DYWANÓW I FIRAN



eksportowej produkcji krajowej za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PeKaO SA.

7706-K1

Cheesz widzieć świat ze swych okien!

ZŁEĆ MYCIE SZYB

Spółdzielni „Akademik”

Przyjmujemy zlecenia na mycie okien w mieszkaniach prywatnych, biurach i zakładach przemysłowych.

• Tel. 530-01, (wew. 42)
• ul. Fredry 7.
7641-K1

Sprzedam dom mieszkalny, gospodarczy 25 arów ziemi. Więckowice 22, pow. Poznań, Bronisław Horemski. 46542g

Sprzedam działkę budowlaną z ogrodem około 500 m². Prądyńskiego 10, 63-200, Jarocin Irena Jakułak. 46340g

Dom jednorodzinny z pomieszczeniami na cukiernię lub na inną działalność, sklepem, werandą, c.o., gaz, siła sprzedam. Możliwość przystąpienia do spółki przez sprzedającą. Poznań, Pałacowa 87a od 16-20. 46408g

Sprzedam 1 ha łąki oraz 0,5 ha ziemi w Ostrowie. Włp. przy ul. Kaliskiej obok Oazy. Oferty: Grabów n/Pr. Kaliska 3 pow. Ostrzeszów. 1147p

Sprzedam gospodarstwo 12 hektarów ziemi w jednym kawałku przy domu, zabudowania. Sebastian Bartman Kałowo 42 poczta Poniec pow. Leszno. 1159p

Zguby • Różne

Zaginął rudy piesek pekińczyk. Zwrot wynagrodzić Muszkowska 23 (Smochowice), tel. 418-507. 46220g



Jeżeli posiadasz zachodnie waluty wymienialne, lub otrzymujesz bony towarowe BANKU PeKaO KORZYSTAJ Z EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO!

Zapraszamy do Oddziałów, Ekspozytur i Agencji naszego Banku, które przyjmują wpłaty na sprzedawane w ramach tego eksportu

- SAMOCHODY,
- CIĄGNIKI, MASZyny i NARZĘDZIA ROLNICZE,
- oraz MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE.

Zamówienia na wymienione towary realizują przedsiębiorstwa handlowe:

- PHZ „POL - MOT” — samochody,
- PHZ „AGROMET - MOTOIMPORT” — ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze,
- BHZ „LOCUM” — mieszkania własnościowe.

Osoby dysponujące walutami wymienialnymi lub bonami towarowymi BANKU PeKaO S. A., mogą korzystać z usług placówek handlowych PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX”, które oferują atrakcyjne artykuły zagraniczne i poszukiwane towary krajowe:

- delikatesowe artykuły spożywcze, kosmetyki, włóczki, konfekcję i galanterię, trwałe i eleganckie tkaniny, sprzęt gospodarstwa domowego, różne rodzaje wykładzin, maszyny dziewiarskie, maszyny do pisania, zegarki, radioodbiorniki, telewizory, magnetofony — a także
- materiały budowlane, wyroby hutnicze, urządzenia instalacyjno-sanitarne, opał.

Wpłaty na te towary przyjmują na miejscu w ramach bankowej obsługi eksportu wewnętrznego, kasy BANKU PeKaO S. A.

Jednocześnie informujemy, że za granicą zamówienia na wszystkie towary eksportu wewnętrznego dla odbiorców w Polsce i wpłaty do realizacji w bonach towarowych BANKU PeKaO przyjmują przedstawicielstwa naszego Banku w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i w Australii.

2790-K2

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” zatrudni

WOZNEGO w godz. od 14 — 21.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16. 128B

WPHS — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu, zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin
- roznosicieli mleka butelkowego

Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego i Spraw Osobowych pokój 505, 506, V piętro przy ulicy 27 Grudnia 13. 7862-K1

Dnia 26 bm. w taksówce na trasie od „Bazaru” do ul. Szyszkowskiego pozostawił portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy. Tylko 500.— zł jest moją własnością, które przeznaczać uczciwemu znalazcy. ul. Wawrzyniaka 24 m. 4. 46240g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej Poznań, Paderewskiego 1. 47322g

Naprawa wałów korbowych szlifowanie cylindrów Wartburg, Trabant, Syrena, motocykle. Makowski, Poznań, ul. Szczepna 11 przy Botaniku, tel. 411-157. 46997g

Sprzedam suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. Długa 9. 47066g

Według najnowszych rozwiązań modeluję i szyję firany, zasłony — również stylowo, ul. Woźna 1. 44599g

Poszukuje garażu w dzielnicy Jeżyce lub innej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46409g.

Matrymonialne

Samotny, wykształcony, lat 30, pozna reprezentacyjną, majątną panią w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45899gpr.

† Dnia 26 listopada 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. zmarła najdroższa mamusia, teściowa, siostra, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA RADLICKA z domu Sierocka

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Małeckiego 12. 48287g

† Dnia 26 listopada 1974 r. zasnęła w Bogu w wieku lat 71, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana mama, babcia i teściowa

ANNA LISIECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

48328g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1974 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZKA PRZYBYLSKA z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Rybaki 20 m. 5.
Ostrów Wlkp. Wrocław, Oborniki Śląskie. 48329g

Nieruchomości

Chętnie sprzedam działkę z rozpoczętą budową wraz z materiałem budowlanym architektonicznie i sytuacyjnie bliźniaka willego, teren uzbudowany przy komunikacji miejskiej Poznań, ul. Leszczyńska. Wiadomość Poznań, Koniczkiego 2, Świercze-wo. 46385g

Sprzedam lub wydzierżawię 3 morgi ziemi, mieszkanie. Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 46888g.

Dom jednorodzinny wybudowany z ogrodem w Puszczykowie sprzedam ewentualnie rozliczenie M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46963g.

Sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi oraz 1,5 ha ziemi w powiecie mińskim. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46809g.

Sprzedam pół wili (partier) Winogrody z przynależnościami ogrodem. Warunek zamiana mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 46812g.

W dniu 26 listopada 1974 r. opuścił nas na zawsze serdeczny i życzliwy Kolega nieodżałowanej pamięci

MIECZYSLAW KAŚLIKOWSKI magister ekonomii

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia

Grono Kolegów i Przyjaciół

Poznań, Gniezno, Szklarska Poręba. 48233g

W dniu 24 listopada 1974 r. zmarł długoletni, wzorowy i oddany pracownik „Desy” w Poznaniu

STANISŁAW PIOTROWSKI odznaczony Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. 11. 74 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia i żalu składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy PP „Desa” Działy Sztuki i Antyki. 7881-K1

Dnia 25 listopada 1974 roku zmarła

STANISŁAWA HAŁAS

długoletni pracownik naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłej wyrazy współczucia składają:

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Pracy Branży Skórzano - Futrzarskiej „Zjednoczeń” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 28. XI. br. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim. 7905-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 listopada 1974 r. odszedł od nas niespodziewanie po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w wieku lat 46, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

MIECZYSLAW KAŚLIKOWSKI magister ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w Strzelnie w piątek dnia 29 bm. o godz. 14.30.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi ze szpitala do kościoła parafialnego św. Trójcy, a następnie na stary cmentarz w Strzelnie.

W smutku pogrążona

matka i rodzina

Strzelno — Zofiówka, Niemcewicz. 48232g

Dnia 30 listopada 1974 r. o godz. 7.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie odbędzie się przeniesienie zwłok zmarłej, śp.

JADWIGI KACZMAREK

z miejsca pojedynczego do grobu rodzinnego ra R 3/3 — 5 — 5.

Zawiadamia rodzina

48281g

† Dnia 27 listopada 1974 r. zmarł nasz ukochany ojciec i teść

FRANCISZEK BOSIACKI

powstaniec wielkopolski, podporucznik rezerwy, odznaczony Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pograżeni w smutku

syn, synowa

48326g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1974 r. zmarła po dłuższej chorobie, namaszczone Olejami św. nasza ukochana matka, siostra, teściowa, ciocia, szwagierka, babcia i prababcia, śp.

HELENA MIODYŃSKA

z domu Urbaś

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

córka, siostra, zięć i rodzina

Poznań, ul. Owiana 3 m. 4.
Dąbrowa Chełmińska. 48293g

† Dnia 26 listopada 1974 r. po pracowitym życiu odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 72, wielki człowiek, śp.

FRANCISZEK URBĄŃSKI

emerytowany kierownik sekretariatu Sądu Powiatowego w Śremie, ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, odznakami honorowymi „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” i miasta Śremu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 29 bm. o godz. 14 z kościoła św. Ducha w Śremie.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci

żona z rodziną

Śrem, Wiosny Ludów 6. 48316g

Przetarg

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki Wolga M-21, nr silnika 959385, nr podwozia 525575. Cena wywoławcza — 77.000.— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12. XII br. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 19.

Samochód oglądać można dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10—12 przy ulicy Grunwaldzkiej nr 19.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PWP — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, pokój 30, w godz. od 13—14, najpóźniej w przeddzień przetargu. 127-B

W dniu 24 listopada 1974 roku zmarł

ZBIGNIEW BYTOŃSKI

Dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Lesznie.

Rodzinie Zmarłego i Pracownikom wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają

Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu. 7855-K1

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA z powodu przedwczesnej śmierci

ZBIGNIEWA BYTOŃSKIEGO

Dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Lesznie.

Rodzinie Zmarłego oraz Załodze bratniego przedsiębiorstwa składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu. 2975-K2

Koledze

inż. JANOWI WÓJCIKOWI

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

MATKI

składają

Rada Zakładowa, Dyrekcja współpracownicy i koledzy Zjednoczenia Spółdzielni Remontowo - Budowlanych w Poznaniu. 7850-K1

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — próba generalna.
MUZYCZNY — „Nie kłam ko-
chanie” (przedst. zamkn.).
POLSKI — g. 19 „Dz. Bór”.
NOWY — g. 19 „A jak królem,
a jak katem będziesz”.
LALKI I AKTORA — próby.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Motyle są wolne”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczyn-
ne; Noteć: „Wódz Prusów”.
CZARNKÓW: „Cenny łup”.
GNIEZNO Lech: „Iwan Wasilje-
wicz zmienia zawód”; Polonia:
„Przygody Hucka Finna”.
GOSTYŃ: „Kamo znany osobi-
ście”.
JAROCIN: „Potop” cz. I.
KALISZ Kosmos: remont; Oaza:
„Osobliwa miłość”; Stylowe: „Dru-
ga twarz ojca chrzestnego”.
KEPNO: „Dekada strachu” i
„Wspomnienia z przeszłości” (do-
kumentalny).
KŁODAWA: „Sybiraczka”.
KOŁO: „Echa dawno minionych
dni”.
KONIN Centrum: nieczynne;
Górniki: „Rak”.
KOŚCIAN: „Maochea”.
KROTOSZYN: „Nadzieja”.
KRZYŻ: „Tragedia Makbeta”.
KÓRNIK: „West Side Story”.
LESZNO: „Pygmalion XII”.
MIEDZYCHÓD: „Audycja”.
NOWY TOMYŚL: „Dowódca to-
dzi podwodnej”.
OBORNIK: „Samuraj i kowbo-
je”.
OSTRÓW Roma: „Przygody Ro-
binsona Krusoe” i „Tak tu cicho
o zmierzchu”; Słońce: „Aferys-
ta”.
OSTRZESZÓW: „Nie ma moc-
nych”.
PILA Iskra: „Wódz Prusów” i
„Potop”; Koral: „Potop” cz. II;
Sokół: „Goście”.
PIESZEW: „Zapamiętaj imię
swoje”.
RAWICZ: „Oszukany” i „Eolo-
mea”.
ROGOŹNO: „Zwiadowca”.
RYCHTAŁ: „Czajkowski”.
SŁUPCA: „Szczęście Anny” i
„Na pokładzie stanął kapitan”.
SREM Klubowe: „Szpital”; Słon-
ko: „Potop” cz. I.
SRÓDA: „Czekamy na ciebie”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. I.
TRZCIANKA: „Na rabunek”.
TURK: „McMasters”.
WAGROWIEC: „Wykryć szpie-
ga”.
WOLSZTYN: „Nie ma moc-
nych”.
WRZESNIA: „Szach królowej
brylantów” i „Wyzwolenie” cz.
IV i V.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13 — 18
„Londyn” cz. II.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry,
kierowco; 7.40 Tędy i minuty;
8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych
przypałów; 8.35 Bydgoski koncert
rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV
(jęz. polski); „Stara latarnia” słu-
chowisko; 9.30 Lud. rytmy Jugo-
sławii; 10.05 Tańce epoki renesan-
su i baroku; 10.30 „Półdziesiąt po-
nad sadem” fragm. 4 pow.; 10.45
Śpiewa Majda Sepe; 11.05 Muz. pol-
skich melodii; 11.18 Nie tylko
dla kierowców; 11.25 Co słychać
w świecie; 11.30 Szczecin na muzy-
cznej antenie; 12.25 Szczecin na mu-
zycznej antenie; 12.40 Dom i my;
13.05 Górska nuty; 13.30 Rytmy
młodych; 14.05 Człowiek i środowi-
sko — zawiąda; 14.05 Z cyklu:
„Spotkania z folklorem” aud. „W
dolinie Dunajca”; 14.30 Sport to
zdrowie; 14.35 Konec na temat;
15.05 Listy z Polski; 15.10 Arie wo-
kalne, arie instrumentalne; 15.30
Jazz na saksofonach; 16.10 Propono-
wiska do listy Przebojów; 16.30
Aktualności kulturalne; 16.35 Studio
Jazzowe PR; 17.00 Radiokurier;
17.20 Rytmoplast; 18.05 Muz. i Aktual-
ności; 18.25 Nie tylko dla kierow-
ców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15
Gwiazdy europejskich estrad;
19.45 Z księgarskich witryn; 20.00
NURT „Systemy partyjne w pań-
stwach burżuazyjnych” prof. dr
Marek Sobolewski; 20.20 Z nowej
płyt Emerson Lake and Palmer;
21.00 Konec; 21.35 Dzw. plakat
reklamowy; 21.50 Grupa „Deep
Purple”; 22.15 Recital Haliny Ku-
niekiej; 22.30 Studio Nowości; 23.05
Korespondencja z zagranicy; 23.10
Konec. życzeń od Polonii zagranic-
nej dla rodzin w kraju; 0.05 Ka-
lendarz Kultury Polskiej; 0.10 Pro-
gram nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i
przemysli; 7.45 Radioreklama; 8.35
Sprawy codienne; 8.55 Muzyka
swoją stroną; 9.05 Muzyka operowa;
9.40 Tu Radio Moskwa; 10.05 Miał ko-
wal córke” fragm. pow. J. B. Ożo-
ga; 10.20 Ludwik von Beethoven —
III Sonata Es-dur op. 12; 10.40 Nie
ma marginesu; 11.05 Dla kl. VII (geo-

Dwukrotnie więcej niż zboża

Jednak kukurydza

Widok naszego wielkiego
kombajnu — „Bizona”
kojarzy się ze żniwami.
Wiele ich pracowało tego la-
ta w Wielkopolsce przy sprze-
żającym „Bizonie” w drugiej po-
łowie listopada, to widok,
zaiste, niezwykle. Tymczasem
żniwa trwają, tyle że — ku-
kurydziane.

Dudni i terkocze wielki
kombajn, obrywa żółte kacz-
ny, młóci ziarno, a wysokie,
grube łodygi tną na sieczkę.
Spręż tej rośliny można było
zostawić na koniec wszystkich
prac, po zbiorze okopowych.
Kukurydza uprawiana na
ziarno mrozić się nie boi.

Do mechanicznego zbioru
kukurydzy służą zazwyczaj
specjalne kombajny — „pikery-
ty”, ale niedawno, na wielko-
polskich polach, w kukury-
dzianych żniwach pomagał
„Bizon”. W płockiej fabryce
skonstruowano specjalną przy-
stawkę do tego kombajnu,
przystosowaną właśnie do ta-
kiej pracy i przysłano ten
zestaw na próbę na pola Rol-
niczego Kombinatu Spółdziel-
czego w Skoraszewicach w
pow. gostyńskim. Przy okazji
maszyna pomogła w zbiorach
innym rolnikom, indywidual-
nym sąsiadom kombinatu.

Gostyń leży wprawdzie da-
leko od Płocka, ale jedynie tu
można było prowadzić ekspe-
ryment ze zbioru; nigdzie bo-
wiem nie rozwija się jeszcze
tak jak w Gostyńskim uprawa
kukurydzy na ziarno.

Nasi rolnicy zapoczątko-
wali tę uprawę przed cztere-
ma laty — mówi Irena Dudka,
inspektor do spraw produkcji
roślinnej Wydziału Rolnictwa.
— Najpierw próbowali ostro-
żnie, na małych polach demo-
nstracyjnych, a gdy efekty
okazały się doskonałe — sys-
tematycznie zaczęli zwiększać
areal. W ubiegłym roku zbie-
rali kukurydziane kolby z 60
hektarów, w tym roku już z
263, w przyszłym — areal bę-
dzie znacznie większy.

W sytuacji, kiedy najważ-
niejszym zadaniem rolnictwa
jest uzyskiwanie wysokiego
tempa wzrostu produkcji zwię-

rzęcej, konieczne są dalsze
zmiany w strukturze upraw.
Powiększanie obszaru zasiewu
intensywnych odmian roślin,
zagwarantuje pasze, warunki-
jące rozwój hodowli. Do tych
odmian należy kukurydza, sia-
na na ziarno. Z hektara daje
średnio plony o 20 procent
wyższe niż zboża, a wartość
pokarmowa jest wysoka. Gos-
tyńscy rolnicy, którzy produ-
ją w Wielkopolsce w produk-
cji zwierzęcej, zdają sobie z
tego sprawę.

Na 100 hektarów przypada
przeciętnie w Gostyńskim po-
nad 90 sztuk bydła, 222 trzo-
dy i 36 owiec. Najlepsza, wy-
sokotwarowa gmina — Kro-
bia — ma na 100 hektarów na-
wet 272 sztuki trzody. W ro-
ku 1980 chce uzyskać na tym
areale o 13 sztuk bydła i 50
świń więcej. Trzeba zatem już
teraz myśleć, w jaki sposób
zapewnić pasze tak licznemu
pogłowi. Ci, którzy zdecydo-
wali się na kukurydzę, widzą
w tym bogate źródło pasz. W
powiecie gostyńskim są tacy
rolnicy, jak np. Jan Krajka z
Grabianowa, który w ubieg-
łym roku zebrał z hektara 100
kwintali kukurydzianego ziar-
na.

Antoni Bryl z Chwałkowa
wybudował niedawno nowo-
czesną chlewnię na 200 sztuk
trzody. Nie wszystkie korce
są wypełnione, ale wkrótce
trzody przybędzie. Macior jest
17, a przychówek od nich roś-
nie jak na drożdżach. Bryl
przygotowuje teraz dla swo-
jej hodowli zapasy kiszonki.
Paruje ziemniaki i każdą war-
stwę przesusza w silosie ze-
strutowaną kukurydzą. W tej
formie nie musi być do-
suszana. Twierdzi, że jest
to doskonała pasza. Prze-
konał się o tym w ubieg-
łym roku, kiedy na pró-
bę zastosował taką „kom-
pozycję”. Tej jesieni zebrał
kolby z hektara, w przyszłym
obsieje tą rośliną dwa.

Podobnie chwali tę paszę
Kazimierz Rybacki z Zychle-
wa. Zaczął uprawę kukurydzy
na jednym hektarze, w tym
roku zasiał trzy hektary, w
kwietniu powiększy ten areal
do pięciu. Ograniczy miesz-
anki zbożowe na pasze, zostawi
tylko intensywne odmiany
pszenicy i jęczmienia.

Tegoroczne trudne warunki
atmosferyczne nie zaważyły
na wysokości zbiorów kukury-
dzianego ziarna. Plony utrzy-
mały się na poziomie ubiegło-
rocznym; tyle tylko, że zbiór
był trudniejszy i kłopoty z
suszeniem. Prace opóźniły się
prawie o miesiąc. Mimo tych
trudności gostyńscy hodowcy
nie zniechęcili się. Obfitość
wysokobiałkowej paszy, poz-
walającej na dalszy rozwój
hodowli zwierząt, zachęca ich
do uprawy tej rośliny na co-
raz szerszą skalę. Czynną to
zresztą już PGR-y, takie jak

Manieczki, Jarosiawiec czy
Gola.

Chociaż ze wszystkich po-
wiatów gostyński miał w tym
roku największy areal kukury-
dzy przeznaczony na ziarno,
to i w innych rejonach Wielo-
kopolski zaczyna się ta roślin-
a przyjmować. W ubiegłym
roku było jej tylko 330 hekta-
rów, w tym jest 2700. Niektó-
rzy plantatorzy uzyskują plony
suchego ziarna nawet po
90 kwintali z hektara. Fachow-
cy twierdzą, że są duże możli-
wości zwiększenia wydajno-
ści. Pomogą w tym dotychczas
sowe doświadczenia.

ZOFIA DOHNKE

Fundusz ochrony zdrowia

Za społeczne złotówki

Wpłaty na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia są w Wiel-
kopolsce realizowane ze znaczącym wyprzedzeniem. W Wiel-
kopolsce jako pierwszy w kraju swój roczny plan wykonał w
końcu roku 138 milionów złotych, to jest o 27 milionów zło-
tych więcej niż w roku ubiegłym.

Podobnie, jak w każdej dzia-
lności, tak i w świadcze-
niach na NFOZ są powiaty i
dzielnice wyróżniające się. War-
to jeszcze raz przypomnieć, że
jak dotąd produkujące miejsca
zajmują powiaty: Leszno, Poz-
nań, Ostrzeszów, Gostyń, Koś-
cian, Kępno, Jarocin i miasto
Piła.

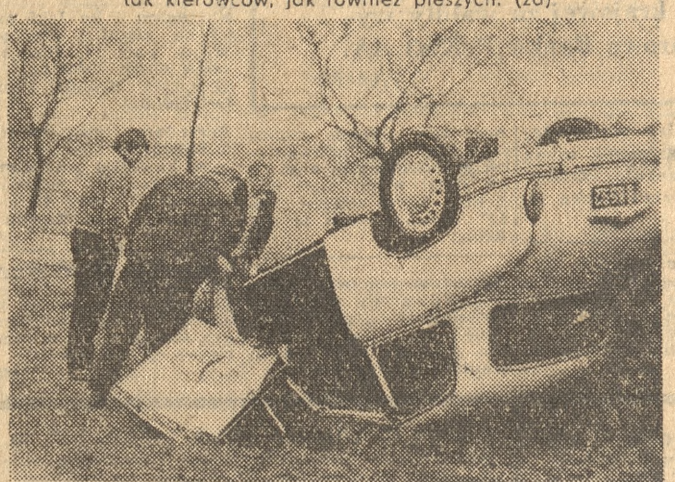
Spółeczne złotówki wpłaca-
ne przez mieszkańców Wielko-
polski, zgodnie z opracowa-
nym na lata 1973—80 planem
przeznaczone zostaną na budo-

wę dużych, nowoczesnych zora-
nizowanych obiektów, jak: Re-
gionalny Ośrodek Kardiologii,
Instytut Medycyny Pracy, In-
stytut Urazowy. Zanim jednak
przystąpi się do tak poważnych
inwestycji znaczna część fun-
duszy przeznaczona zostanie
na bieżące potrzeby lecznicze.
Szczególnie w latach 1973—
75 duży nacisk kładzie się na ro-
budowę szpitali, budowę wielo-
skich ośrodków zdrowia, do-
mów opieki społecznej oraz na
poprawę wyposażenia placów-
ek już istniejących. W bieżą-
cym roku NFOZ finansuje
budowę 15 wiejskich ośrodków
zdrowia, 2 przychodni, apteki,
internatu dla pielęgniarzek, tech-
nikum stomatologiczne, zioł-
ka oraz rozbudowę trzech szpi-
tali, domu pomocy społecznej
i dwóch zakładów odwyko-
wych. Podobne plany założo-
no i na rok przyszły, a nadto
z nadwyżek w zbiorach na
wniosek Kuratorium Okręgu
Szkolnego zaplanowano budo-
wę „Szkoły życia” — zakładu
dla dzieci głęboko upośledzo-
nych, nie obejmowanych nau-
ką w szkołach specjalnych.

Lekkomyślność i kraksy

Nigdy za wiele ostrożności — mówią wytrawni kierowcy, za-
chowując szczególną ostrożność na jezdni w okresie jesiennej
szarugi. Niestety, nie wszyscy użytkownicy dróg przyjęli tę słu-
szną dewizę za obowiązującą. Stąd w ostatnim okresie kroniki
milicyjne odnotowują rosnącą liczbę wypadków drogowych.
O zagrożeniu mówią zwiększające się straty materialne i licz-
ba wypadków śmiertelnych.

Przyczyny drogowych kolizji pozostają nadal niezmiennie, a
do najczęstszych należą: nadmierna prędkość, nieprzebiega-
nie przepisów i jazda w stanie nietrzeźwym. Szczególnie nie-
pokoi wzrost liczby potrąceń pieszych, w tym również dzieci w
wieku szkolnym. Wskazuje to na nieuwagę użytkowników dróg,
tak kierowców, jak również pieszych. (za)



Na zdjęciu: kraksa pod Chodzieżą.

Fot. — H. Kamza

Przed 700-leciem Wronek

Przypomnieć wczoraj — utrwalić dziś

Kilka lat dzieli jeszcze Wron-
ki od chwili kiedy obcho-
dzić będą 700-lecie naby-
cia praw miejskich. Aby jednak
ten dzień wypadł okazale, dziś
już myśli się o obchodach. Powo-
lano we Wronkach Grono Przyja-
ciół Miasta. I chociaż na począt-
ku różne perypetie zachodziły w
związku z ustaleniem nazwy dla
tego organu, ważne jest przecie-
ż, iż w owym gronie skupiają
się ludzie, dla których przypo-
mnienie historii, upiększanie mia-
sta i zmiany w nim na lepsze, sta-
ły się istotą społecznego działa-
nia. Nadano zresztą temu orga-
nowi pewne formy organizacyjne,
co przejawia się m. in. w wyod-
rębnieniu kilku sekcji.

I tak miłośnicy historii zbierają
dokumenty i materiały świadczą-
ce o zmianach przeszłości mia-

sta z wroną w herbie. By zrekon-
struować dawny jego obraz zbie-
rane będą też dawne plany miej-
skie, szkice, rysunki, stycyki, ma-
lowidła i opinie ludzi, którzy po-
trafią coś z historii przekazać.
Zgromadzone materiały znajdą
odbicie w monografii miasta, o-
pracowywanej przez mieszkańca
Wronek, byłego nauczyciela hi-
storii — Czesława Grotę.

Nie pominie się oczywiście hi-
storii najnowszej i aby dać jej
świadectwo Grono Przyjaciół Mia-
sta patronować będzie powsta-
waniu i pracy kronik zakłado-
wych. Najważniejsze wydarzenia
z życia miasta, instytucji, szkół —
odnotowywane będą w prowad-
zonej na bieżąco kronice mia-
sta.

Pokazywaniem miejsc najpięk-
niejszych spośród wronkowskich
okolic, sporządzaniem map tury-
stycznych, wytyczaniem szlaków
wędrownych i propagowaniem tu-
rystyki — zajęła się sekcja tury-
styczno-krajoznawcza. Zaś nad
upiększaniem rozwijającego się
ośrodka miejskiego opiekę obje-
ła sekcja estetyczna. Przyjaciele
Miasta zrzeczeni w gronie opra-
cowywać będą projekty podno-
szenia estetyki ulic, parków i
osiedli, podejmować specjalne
akcje porządkowe.

Organizacją kieruje zarząd, w
skład którego wchodzi: Marian
Radomski — wieloletni prezes
miejscowej OSP, Maria Strzy-
ńska — farmaceutka, Czesław Grot
— emerytowany wykładowca hi-
storii, Władysław Kałczyński i
Barbara Hoffman — pracownicy
Urzędu Miejskiego oraz Franci-
šek Haak — działacz samorzą-
du mieszkańców.

Członkiem Grona Przyjaciół
Miasta może zostać każdy, ko-
mu nie obce są sprawy Wronek,
o ile jednak ukończył 18 lat. Dzi-
nie to trochę zastrzeżenie, bo
szkoda przecież rezygnować do-
browolnie z zapalu i pomysło-
wości młodości. Szkoda to dla
miasta, warto więc zlikwidować
ten niepotrzebny cenzus wieku.
Ludzie we Wronkach zapalili

Złote gody w Murowanej Goślinie

Nadany przez Radę Państwa
medalami „Za długoletnie poży-
cie małżeńskie” udekorowani zo-
stali mieszkańcy tego miasteczka
w pow. obornickim — Roman i
Mikołaj Siwakowie, święczący zło-
te gody. Specjalną uroczystość z
tej okazji zorganizowało tamte-
jsze Ognisko ZNP i stąd oprócz
najbliższych jubilatów (ma-
ją oni 3 dzieci i 2 wnuków),
obecni byli nauczyciele wielu
szkół. Jubilat bowiem, to długo-
letni nauczyciel i kierownik
Szkoły Podstawowej w Murowa-
nej Goślinie. (bop)

ODPOWIADAMY

Halina W. Mieczewo — W tej
chwili kursów czeladniczych w zę-
wodzie ogrodnik — szkółkarz nie
ma. Jak nas poinformowano
Zakładzie Doskonalenia Zawo-
wego w Poznaniu, ul. Kosciusz-
ki 57 — powinna Pani napisać pod
adresem, podając wszelkie dane jak
i dokładny adres. Z chwilą kiedy
taki kurs rozpocznie się otrzyma
Pani zawiadomienie. (3970)

Marek N. Jarocin — Punkt na-
grani dźwiękowych (z dedykacją
mięsiec w Poznaniu w Po-
wszechnym Domu Towarowym
przy ul. 27 Grudnia („Okrągły”)
(3971)

Czytelniczka z Pawłowic — Pra-
wo do zasiłku rodzinnego na dzie-
cko ma każda pracująca matka.
(3972)

Janina Dąbek z R. — Ołna nie
będą zimną zamarzały jezeli będzie
je Pani przecierała denaturatem z
dodatkiem kilku kropli gliceryny.
(3973)

Sygnali- czytelników

• Janina Węzowska z Zales-
wa ul. Sredzka — pocztą Szwarc-
złotyła w 1970 roku podanie
sprawie zainstalowania plecy-
gazowego na gaz płynny, nastę-
pnie zaś otrzymała zawiadomienie
z Wielkopolskich Okręgowych Za-
kładów Gazownictwa, że usługa
wykonana będzie w I lub II kwar-
tale 1971 roku. Do tej pory, mimo
kilku pism i monitów czeka na za-
łożenie plecyka względnie odpo-
wiedź z WOZG.

• Murarze mają kłopoty z na-
biciem muru murarskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Hi-
storia I. 7 — Europa w okresie